

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

► Str. 5-8



Partner wydania

**ORLEN**

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeże24.pl**

**SPORT  
SZKOLNY  
Z ENERGA**



► Str. 12

# ► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 705 | 18.02.2022 r. ISSN 2544-2864

## Poślizg mentora

Autorytet. Mentor biznesu. Nagradzający i nagradzany. Prezydent Pracodawców Pomorza. „Biznesmen z sercem społecznika”, dla którego rok 1989 był politycznie i społecznie przełomowy. Choć niekoniecznie, bo dorobek sprzed roku 1989 też budzi szacunek.

► Str. 2

## Konzentrationslager Stutthof

Obóz koncentracyjny Stutthof wyzwoliły wojska III Frontu Białoruskiego 9 maja 1945 roku już po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, ale jego załoga wraz z pełniącym obowiązki komendantem Paulem Ehle uciekła 30 kwietnia.

► Str. 3

## Hucpa w radzie wokół Lotosu

Z Kazimierzem Koralewskim, radnym Gdańska, szefem Klubu Radnych PiS w RMG, kupcem, wiceprezesem Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A. rozmawia Artur S. Górski

► Str. 4

## Aplikacja mobilna LOTOS Navigator już dostępna

Kierowcy i klienci stacji paliw LOTOS mogą już korzystać z nowej aplikacji mobilnej LOTOS Navigator. Za jej pomocą można zbierać punkty za tankowanie i zakupy, przeglądać aktualny katalog nagród, korzystać z promocji, sprawdzać historię swojego konta oraz nawigować do wybranej stacji LOTOS.

► Str. 11

# Rocznica zaślubin Polski z morzem



Wojciech Kossak, Zaślubiny Polski z morzem, 1930, wł. Muzeum Wojska Polskiego

Przed 102. laty, 14 lutego, na pierwszej stronie „Gazeta Gdańska” donosiła: „W dniu zajęcia Pucka i Wybrzeża morskiego wydał generał Haller do podwładnych mu wojsk następujący rozkaz dzienny: Żołnierze. Spełnia się w dniu dzisiejszym jedno z najświętszych pragnień Narodu Polskiego, jeden z najważniejszych celów i dążeń państwa naszego- stajemy nad Polskim Morzem. Sztandar Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i bandera marynarki polskiej została dzisiaj zatknięta na brzegu Bałtyckiego morza, by po wieczne czasy głosić Narodowi naszemu i całemu światu, że morze to było, jest i będzie polskiem...”

► Str. 10



## Posterunek Straszyn

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiwicz znowu dała popis swojej nieznaności historii. „Слава Україні! Слава Україні!” – napisała na swym twitterowym koncie, by wyrazić własną solidarność z narodem ukraińskim w obliczu

zagrożenia rosyjską agresją zbrojną. Problem polega na tym, że w ten sposób promuje pozdrowienie ukraińskich, banderowskich oddziałów, które w czasie II wojny światowej dopuszczały się licznych ludobójczych zbrodni na Polakach. „Слава Україні! Героям слава!” (po polsku: „Chwała Ukrainie! Bohaterom chwała!”) to pozdrowienie

ukraińskich nacjonalistów. Część pierwsza, „Слава Україні”, pojawiła się w czasach Ukraińskiej Republiki Ludowej (1917–1920). Wariant „Слава Україні!” z odpowiedzią „Героям слава!” z podniesieniem wyprostowanej prawej ręki w prawo-skos wyżej czubka głowy (salut rzymski lub

## „Слава Україні - Dulkiwicz слава”

lekko zmodyfikowane prawa ręką prosto w górę do czubka głowy tzw. „Deutsche Gruss” czyli po naszymu „niemieckie pozdrowienie”, a potocznie „Heil Hitler!”) został przyjęty jako organizacyjne przywitanie członków OUN i

UPA w czasach II wojny światowej. 26 lutego 2015 roku przedstawiciel UEFA zabronili kibicom Dynama Kijów rozwinąć na trybunach podczas meczu 1/16 finału Ligi Europy przeciw EA Guingamp gigantycznego banneru właśnie z napisem „Слава Україні!”.

Choć internet huczy, pani prezydent absolutnie nie zamierza przyznawać się do ewidentnego błędu i z uporem trwa przy swoim. Przekonuje, że okrzyk banderowskich zbrodniarzy - który w czasie wojny był częstym preludem do najbardziej przerażających masakr na Polakach - ucywilizowała ukraińska rewolucja z pierwszych lat ubiegłej dekady. Czyli, jak to mówią, klasyka gatunku. Chciała dobrze, a wyszło jak zwykle. Tak więc hasło rzucane przez Aleksandrę Dulkiwicz podchwytuję i odpowiadam zgodnie z regułą - „Героям слава!” podnosząc rękę w rzymskim pozdrowieniu. Jak za dawnych czasów w Wolnym Mieście Gdańsk.

Andrzej Potocki

## F(ig)raszka

Gdańsk miasto robotników  
Pilnuje 300 strażników  
Zbrojna w dyktaty jest  
gmina  
I silna w regulaminach  
W nagrodę mieszkańcy tej  
gminy  
Składają wysokie daniny  
Mandaty, zakazy blokady  
To miasta wolności są  
wady

## Liczb

**797 zł**  
rachunek dla Biura  
Informatyki UM  
za "spotkanie z  
NAJWYŻSZYM  
KIEROWNICTWEM  
UMG połączone z obsługą  
cateringową"

**2 090 zł**  
extra catering na sesję  
radnych na stadionie  
piłkarskim

**5,17 mln zł**  
składka Gdańska za 2022  
w Gdańskiej Organizacji  
Turystycznej

## Cytat tygodnia

- Przez 30 lat transformacji  
pozwoiliśmy sobie  
całkowicie zdominować  
rynek przez wielkie  
sieci handlowe łańcuch  
pośredników. To powoduje,  
że za jabłko sadownik  
dostaje 15 groszy, a  
w sklepie płacimy za  
nie 4,5 zł - **Marek  
LEWANDOWSKI,**  
rzecznik KK "S".

- Jeśli za to wezmą się  
tacy specjaliści jak od  
prywatyzacji celulozy w  
Kwidzynie, to nic z tego  
nie będzie(...) Zagraniczne  
sieci, które wchodziły na  
nasz rynek dostały miliardy  
euro wsparcia na rozwój -  
**Grzegorz Pellowski, piekarz  
obaj w rozmowie z  
red. Iwoną Wysocką  
o tworzeniu holdingu  
spożywczego.**

"Ludzie i pieniądze" -  
**RADIO GDĄSK**

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

## Fale polityki i biznesu

## Poślizg mentora

Autorytet. Mentor biznesu. Nagradzający i nagradzany. Prezydent Pracodawców Pomorza.

"Biznesmen z sercem społecznika", dla którego rok 1989 był politycznie i społecznie przełomowy.

Choć niekoniecznie, bo dorobek sprzed roku 1989 też budzi szacunek.

W sprawie przejęcia Lotosu przez Orlen głos dr. Zbigniewa Canowieckiego wybrzmiał cokolwiek groteskowo na dziwnej sesji rady miasta Gdańska - dziwnej, bo gmina Gdańska nie jest udziałowcem Grupy Lotos - podczas której środowisko polityczne Platformy Obywatelskiej, różni jego interesariusze, urządziło polityczny sąd nad fuzją Orlenu z Lotosem.

"Jak będziecie się czuć zrzucając logo naszej polskiej flagowej firmy i zastępować je węgierskim Mol-em? Ile tak naprawdę zostanie z naszej grupy Lotos? Dlaczego nie obroniliśmy naszej gdańskiej firmy? Jeszcze jest czas żeby zatrzymać ten rozbiór naszej flagowej firmy?"

Zadziwiająco.

Bo 15 lat temu ten sam działacz gospodarczy komunikował opinii publicznej i inwestorom giełdowym, że "konsolidacja branży jest nieunikniona, dystrybutorzy stali, którzy nie działają w grupach nie mają szans".

Z dostępnych danych wynika, że konsolidując się z nowym udziałowcem ówczesny prezes Centrostalu sprzedał 228 tys. swoich akcji za ponad 1 milion złotych. Przedmiotem transakcji był też znacząco większy pakiet akcji Centrostalu będący w posiadaniu firmy SteelCo, będącej m.in. w posiadaniu prezesa. Z raportu spółki z 2007 roku wynika, że przysługujące za zerwanie kontraktu na zarządzanie spółką odszkodowanie dla jej prezesa, właśnie Z. Canowieckiego, wynosiło 3,72 mln złotych, a łącznie z należnością z tytułu rozwiązania umowy o pracę - 4,97 mln złotych.

Tyle Złomrex, firmę z Poraja, kosztowała konsolidacja z prezesem Centrostalu w Gdańsku. Nikt w Gdańsku nie pamięta, żeby z takiej przykry okazji - gdańska spółka flagowa, jedna z pierwszych na GPW, przechodziła w obce ręce - radni PO zwoływali nadzwyczajną sesję. Nic też nie zakłócało wtedy spokoju prezydenta miasta, marszałka, licznych, a w części tych samych, parlamentarzystów.

"Już wcześniej zdawałem sobie sprawę, że firmy takie jak gdański Centrostal powinny działać sieciowo i najlepiej w powiązaniu kapitałowym z dużym producentem wyro-



bów hutniczych(...) Wymarżonym partnerem był Mittal Steel Poland, ponieważ w międzyczasie trzon polskiego hutnictwa kupił Lakshmi Mittal, hinduski biznesmen mieszkający w W. Brytanii(...). Ostatecznie przyjąłem propozycję Złomrexu, który rozpoczął już akwizycję firm dystrybucyjnych". "Tak jak mi się marzyło część handlowa Centrostalu jest obecnie w grupie Arcelor Mittal."

Bo kontrolowana przez Złomrex spółka Cognor sprzedawała Hindusom swój segment dystrybucyjny, w tym Centrostal, w listopadzie 2010 za 150 mln zł. Za ile mógł sprzedać swoje 1,5 mln akcji, które posiadał wspólnie z żoną w SteelCo prezydent Pracodawców Pomorza? Jeśli nawet też za 4,4 zł za akcję, to... "fala przyływu" tej łodzi na mieliznę nie wyniosła.

Zanim w 1989 roku dr Zbigniew Canowiecki poczuł wolność społeczną i polityczną właściwych rozmiarów też na brak wolności nie mógł narzekać. Obejmował rozmaite przywódcze stanowiska, co oznacza, że lokalne władze polityczne doceniały jego zaangażowanie i temperament, choć nie wiadomo czemu we wzruszającej różnych biedaków autobiografii podaje... "pomimo że nie należałem do partii władze Sopotu zaproponowały mi stanowisko dyrektora technicznego Kombinat "Polsrebro". Ucieszyłem się z nowego życiowego wyzwania, a miałem wtedy dopiero 27 lat".

Z tą partią dziwna sprawa. Ani w ZSL, ani w SD śladów członka Canowieckiego nie ma. Za to sporo ich w PZPR, ale łatwo po tylu latach zapomnieć, co wydarzyło się w 1975 roku. Łątwo za to odnotować że tego samego roku młody aktywista obywatel został dyrek-

torem biura Towarzystwa Przyjaciół Sopotu. Nadto w ramach demokracji socjalistycznej wskazany został na radnego Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie. Jako przedstawiciel "Polsrebra" gościł na konferencji miejskiej PZPR, a w listopadzie 1979 - jeśli Canowiecki z arkusza partyjnego to Canowiecki z "Polsrebra"? - był już delegatem partyjnym na Konferencję Sprawodawczo-Wyborczą PZPR w Sopocie. Z biuletynu można się dowiedzieć, że tenże Canowiecki był wcześniej członkiem ZHP, ZMS, ZSMP, członkiem komisji ideologicznej KM PZPR w Sopocie, kierownikiem zespołu edukacji ekonomicznej partii. Delegaci wybrali Z. Canowieckiego, raczej za zgodą a nie bez, na członka prestiżowej komisji uchwał. Partia postanawia wtedy przyjąć tekst uchwały, z którego wynika obowiązek doskonalenia roli zebrań partyjnych, sprzyjanie gospodarczości na każdym odcinku, rozwój usług i sieci handlowej w Sopocie w l.1980-85 oraz kształcenie aktywów w Szkole Aktywu Partyjnego i na WUML. Ten ostatni, wieczorowy uniwersytet marksizmu i leninizmu współautor uchwały miał już zaliczony.

Zbigniew Canowiecki występuje też jako delegat na kolejną, XIX konferencję partii w Sopocie, w maju 1981 roku i zostaje wybrany do komisji skrutacyjnej, a komisja wybiera go swoim przewodniczącym.

W PZPR nie wszyscy doceniają działalność dyr. Canowieckiego. Można z trybuny usłyszeć, z ust członka Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, że w "Polsrebrze" prowadzona jest dziwna polityka rozdawania upominków - z

bursztynu i srebra? - różnym notabłom. Można usłyszeć, że opiekun POP PZPR w kombinacie "Polsrebro" wnosił poważne zastrzeżenia wobec dyrektora "tak za jego niegospodarność jak i za stosunki międzyludzkie".

Ale to przecież nie mógł być powód utraty pracy w stanie wojennym lub zaufania władz politycznych do menedżera, którego, jak sam przyznaje, rozpatrywano następnym jako kandydata na prezydenta miasta, a w końcu w 1982 roku ulokowano na nieuciążliwym materialnie stanowisku zastępcy dyrektora PPOWH Centrostal. Taka tam dzielnicowa nomenklatura..

Osiągnięcia te, jeśli wierzyć, że ten Z. Canowiecki do partii nie należał, być może są dziełem i dorobkiem innego Z. Canowieckiego. Inny też Canowiecki w Polsce "spóźnionej globalizacji" komercjalizował Centrostal i odpowiadał na globalne wyzwania w branży stalowej, które samodzielnej spółce z Gdańska krępowały godną przyszłość. A już zupełnie inny łał polityczne łyżki nad losem Lotosu, który ma stać się częścią wielkiego polskiego projektu gospodarczego odpowiadającego wyzwaniom czasu. W czym Saudi Aramco ustępuje Mittalowi, a Orlen Złomrexowi?

Być może w tym, że ta "fala przyływu" łodzi Zbigniewa Canowieckiego, zacumowanej teraz w innych dekoracjach, już nie unosi...

Wciąż za to ozdabia umysły i komitety polityczne i Dulkiewicz, Struka, Lewandowski, Pomaskiej, Aziewicz, a nawet Jędykiewicz, który jako wojewoda jeszcze gdański powierzył Canowieckiemu zarządzanie Centrostalem.

(pb,mf,set)

## Personal

✓ Gmina Gdańsk przyznaje swoje nagrody. Prestiżowe wyróżnienia dla młodych naukowców im. Jana Uphagena za rok 2021 prezydent Gdańska przyznała w dziedzinie nauk społecznych **Natalii Lubińskiej** (Uniwersytet Gdański), a w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych **Igorowi Rafałowi Obuchowskiemu**, biotechnologowi z UG. Laureaci otrzymają po 10 tys. zł, niestety brutto. Z kolei prezydenckie nagrody za osiągnięcia kulturalne trafiły do: **Sary Korolowskiej, Jędrzeja Szmeltera, Jerzego Koczura, Miłosza Wojciechowskiego i Dominika Lesiewicza**. Według zarządzenia podpisanego przez **Piotra Grzelaka**, zastępcę prezydenta Gdańska, przysługuje im po 1000 zł brutto.

✓ Inny z zastępców prezydenta Gdańska, **Alan Aleksandrowicz**, wydał zarządzenie powołujące komisję do prowadzenia czynności przetargowych i rokowań w zakresie wydzierżawiania za zgodą wojewody pomorskiego nieruchomości stanowiących własność skarbu państwa. Przewodniczącym tego zespołu, partnerem wojewody pomorskiego **Dariusza Drelichy**, został dyrektor gdańskiego wydziału skarbu **Tomasz Lechowicz**, który jako Tomasz L. występuje przed sądem obwiniany przez prokuraturę o niedopilnowanie interesu gminy Gdańsk w relacjach z deweloperem budującym mieszkania w Jelitkowie. Inwestor nie wywiązał się o czasie z warunków umowy. Zdaniem prokuratury Tomasz L. nie wyegzekwował od inwestora dla gminy milionowej kary. Razem z nim nad uzyskaniem zgody wojewody będą pracować: **Lucyna Zdziarska i Katarzyna Kuropiejska** - jako zastępczyni oraz **Małgorzata Ryba, Iwona Lipnicka, Agnieszka Veltze, Wioletta Wątróbska, Jolanta Klimkiewicz**.

✓ **Aleksander Mach** został ponownie zgłoszony przez władze Gdańska do rady nadzorczej Pomorskiego Centrum Handlu Hurtowego "Renk", w którym gmina ma 0,88 proc. akcji. Przewodniczącym rady jest **Agnieszka Stryjewska**, a jej zastępcą dr **Kazimierz Janiak**, b. poseł AWS.

# Konzentrationslager Stutthof

Obóz koncentracyjny Stutthof wyzwoliły wojska III Frontu Białoruskiego 9 maja 1945 roku już po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, ale jego załoga wraz z pełniącym obowiązki komendantem Paulem Ehle uciekła 30 kwietnia.

Ewakuacja obozu rozpoczęła się w styczniu „Marszem Śmierci”, a ewakuacja morska pod koniec kwietnia. 3 maja część więźniów z obozu Stutthof dotarła barkami do Zatoki Lubeckiej. Tam jednak wszystkie statki znajdujące się na redzie obowiązywało do godz. 14.00 przycumowanie do nabrzeża, na którą zaplanowane było bombardowanie. Niestety część polskich więźniów Stutthofu rozlokowana już na statkach znajdujących się w zatoce: „Cap Arcona”, „Thielbek” i „Athen” dostała się pod ogień myśliwców lotnictwa RAF-u, statki zostały zbombardowane i splonęły. Zginęło wówczas około 8 tys. jeńców, zarówno ze Stutthofu, jak i z innych obozów.

Redakcja Gazety Gdańskiej rozpoczyna wstrząsający cykl wspomnień więźniów Konzentrationslager Stutthof. Do 6 maja co tydzień publikować będzie wspomnienie jednego z więźniów.

Od 22 maja 1939 roku w Generalnym Urzędzie Policji Bezpieczeństwa i I Wydziale Gestapo przygotowywano kartoteki, tak zwane „Specjalne księgi Polaków ściganych listem gończym”. Wstępne listy osób przygotowywanych do likwidacji w Gdańsku wynosiły około 300 osób, jednak aresztowanych pierwszego dnia września zostało blisko 1500 osób. Lista przygotowana była podczas specjalnej narady, która odbyła się w czerwcu 1939 roku w siedzibie gdańskiej policji politycznej de facto gdańskiej ekspozytury Gestapo. Narada



dzie przewodniczył SS Sturmbannführer dr Rudolf Tröger. Spisy nazwisk przygotowane zostały dzięki niemieckim konfidentom. W ewidencji znajdowało się imię, nazwisko, a także funkcja, zawód i miejsce zamieszkania. Po wybuchu wojny listy były na bieżąco uzupełniane, ale jeszcze przed 1 września wiele osób, które już były ujęte w spisach zostało aresztowanych. Specjalnie dla nich, stonkowo niedaleko Gdańska, 36 kilometrów od wielkiego ośrodka kultury i sztuki, miasta malarzy, kompozytorów i poetów Niemcy przygotowywali fabrykę śmierci. Około 65 tys. osób zostało w Stutthofie zamordowanych. Głód, choroby, niewolnicza praca, masowe egzekucje, komory

gazowe dokonywały spustoszenia.

Przygotowywane jeszcze przed wojną listy proskrypcyjne polskiej ludności w Wolnym Mieście Gdańsku były wstępem do wdrożenia całej maszyny likwidacji ludności polskiej z tego terenu. Już 11 stycznia i 22 marca, w Wielki Piątek, 1940 roku zostali rozstrzelani działacze polscy z terenu Gdańska. Zginęło wówczas 22 i 67 gdańszczan. Działali w patriotycznych organizacjach, związani z kościołem, klubami sportowymi, chórami śpiewaczymi, pracujący na kolei i poczcie. Niepożądani i przeszkadzający w Gdańsku. Jednym z rozstrzelanych 22 marca 1940 roku był Bernard Filarski dziadek pani Teresy



dr Bernard Filarski, polski działacz w Wolnym Mieście Gdańsku, zamordowany 22 marca 1940 r. w Stutthofie.

Zdzibko naszej stałej czytelniczki w Kanadzie, od której otrzymaliśmy informacje o dziadku...” Po powstaniu Wolnego Miasta Gdańska był

jednym z pierwszych członków Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Zarządu Okręgu Gdańskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Komitetu Budowy Domu Polskiego w Gdańsku. Należał do Macierzy Szkolnej i współorganizował polskie szkolnictwo podstawowe i średnie. W 1921 r. w Królewcu otrzymał tytuł doktora nauk medycznych i rozpoczął pracę jako lekarz w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku.

Wraz z doktorem Franciszkiem Kręckim założył na ziemiach Wolnego Miasta Gdańska Związek Harcerstwa Polskiego. W 1927 r. został przewodniczącym powołanego na terenie Gdańska Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Gimnazjum Polskim (liczyło ono 400 członków). Od 1929 r. pracował jako lekarz w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Prowadził też prywatny gabinet stomatologiczny przy ul. Długiej 53. W tym miejscu obecnie umieszczona jest tablica pamiątkowa poświęcona jego pamięci. Należał do klubu Gedania. Mieszkał przy Rickertweg (ul. Bohaterów Getta Warszawskiego) i przy Schwarzer Weg (ul. Mireckiego).

Był wielkim Polakiem i patriotą. Wraz z żoną Wiktoria, z domu Daszyńska, miał siedmioro dzieci. Wszystkie uczęszczały do Gimnazjum Polskiego. 1 września 1939 r. został aresztowany w swoim gabinecie i osadzony w Victoria Schule. Nazajutrz pierwszym transportem więźniów trafił do obozu Stutthof. 22 marca 1940 r. w Wielki Piątek został rozstrzelany w pobliskim lesie wśród 67 wybitnych przedstawicieli Polonii Gdańskiej. W 1946 r. dokonano ekshumacji ofiar egzekucji marcowej, a ich ciała zostały przeniesione na cmentarz w Gdańsku Zaspie...”

Obóz w początkowej fazie przygotowany był dla jeńców cywilnych. Działał przez blisko 6 lat i był najdłuższym działającym niemieckim obozem na ziemiach polskich, od 2 września 1939 do 9 maja 1945 roku. Wybudowany był przede wszystkim dla polskich gdańszczan, ale jak się okazało już we wrześniu osadzono w nim gdańskich Żydów, a za rok doszli jeszcze Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy, a później inne narodowości. Do grupy najwcześniej osadzonych jeńców zaliczyć trzeba jeszcze osoby przywiezione z Gdyni. Po przeprowadzonych tam łapanekach 14 i 15 września byli pierwszymi Polakami przywiezionymi z terytorium Polski. Pierwsi jeńcy zostali zmuszeni do

budowy obozu. Była to polska elita społeczno-kulturalna mieszkająca w Wolnym Mieście Gdańsku. Pomimo statusu obozu dla jeńców cywilnych nie uchroniło to ich od śmierci, rozstrzelanie wykonane zostało poza terenem obozu w dniach 11 stycznia i 22 marca 1940 roku. Dopiero wizyta Himmlera 23 listopada 1941 roku doprowadziła 7 stycznia 1942 roku do zmiany statusu i uznano miejsce za obóz koncentracyjny, o co zabiegał mocno Albert Forster.

Położenie terenu na którym rozlokowany był obóz było wysoce podłe bowiem został on zlokalizowany na dokuczliwych bagnistych nadmorskich terenach Żuław Wiślanych. Ograniczony od północy Zatoką Gdańską, od zachodu Mierzeją Wiślaną i Nogatem, od południa Szkarpawą i od wschodu Wisłą. Położenie, stwarzało niezwykle trudne warunki bytowania, a zamieszkująca dookoła ludność niemiecka dodatkowo nie sprzyjała ewentualnym ucieczkom. Obóz funkcjonował do ostatniego dnia wojny, ale jego komendant Paul Werner Hoppe uciekł już wcześniej.

Stutthof był dużym obozem z wieloma podobozami mieszczącymi się w całej północnej części dzisiejszej Polski. Na swoim terenie mieścił obóz specjalny, otoczony wysokim murem, gdzie przebywali wyjątkowi więźniowie. Było ich niewiele, ale trafiła tam rodzina Clausa von Stauffenberga, pułkownika, wykonawcy nieudanego zamachu na Hitlera oraz rodzina Carla Goerdelera, nadburmistrza Lipska, który po zabiciu Hitlera objąć miał funkcję kanclerza Rzeszy.

Dziś niestety wiele osób chciałoby abyśmy zapomnieli. Nie!!! Taka chwila nie może nadejść, musimy pamiętać, następne pokolenia muszą wiedzieć, co się działo w tym miejscu, kto wymyślił i przeprowadził tę masakerę. To my dziś jesteśmy od tego, aby przypominać, dbać o pamięć. Już niewielu zostało żyjących byłych więźniów, ale Muzeum Stutthof od momentu powstania na początku lat 60. poprzedniego wieku prowadzi akcję zbierania relacji z pobytu w obozie, co rusz dochodzą nowe, bardzo interesujące relacje, które dopełniają obrazu niewyobrażalnej gehenny osadzonych. Jeszcze wiele spraw nie ujrzało światła dziennego i pewnie jeszcze wiele spraw zostanie niewyjaśnionych. Mamy jednak obowiązek włączyć się w przypomnianie tej polskiej historii.

Stanisław Seyfried

Polen und polnische Minderheiten		
Umwohner des poln. Studentenheimes Heereslager.		
Brosenerweg	1a Paszyciński	Leo Eisenbahnsekretär
"	4 Mlinski	Bernhard Eisenbahnarb.
"	4 Kosocki	Johann " "
"	6 Petryński	Leo " "
"	6 Potratzki	Paul " "
"	7 Hallmann	Franz Fuhrhalter
"	7 Hoppe	Franz Invalide
"	13 Mionszkowski	August Eisenbahner
"	48 Bellgrau	Steffan " "
"	38 Biesohke	Josef " "
"	62 Pelplin	Konrad " "
John-Gibson-Str.	10 Schadaeh	Apolonia Postbeamter
"	12 Swickowski	Kazimierz Eisenbahner
"	18 Gardzielewski	Stanislaw
"	7 Rochentini	Josef Pensionär
"	7 Piowski	Paul Eisenbahner
Rodensackerstr.	26 Zielinski	Alfons " "
Herbert-Norkus-Str.	19 Graes	Franz " "
"	19 Tischbein	Gerhard Bankbeante
Kriegerzeile	53 Klebba	Franz Invalida wojenny
"	54 Butkowski	Bronislaw Kolarz
Scharnerstr.	21 Klebba	Leo Schlosser
"	23 Szelowek	Max Kranfshrer
"	25 Grubba	Felix Tischler
Magdeburgerstr.	36 Jendrzajtik	Alfons Eisenbahner
"	36 Gappa	Leo " "
"	36 Bellgrau	Johann Eisenbahner
"	40 Mazur	Steffan " "

Fragment listy proskrypcyjnej Polaków z dzielnicy Polenhof w Wolnym Mieście Gdańsku

# Hucpa w radzie wokół Lotosu

Z Kazimierzem Koralewskim, radnym Gdańska, szefem Klubu Radnych PiS w RMG, kupcem, wiceprezesem Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A. rozmawia Artur S. Górski

- W bursztynowym otoczeniu stadionu Polsat Plus Arena Gdańsk gdańscy radni i politycy, głównie parlamentarzyści opozycyjni wobec rządu PiS i SP, wspierani przez specjalistów od biznesu i zarządzania, ruszyli do szturm na połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos. Nie pojawił się nikt z rządu, z zarządów koncernów, ani jeden poseł PiS. Czyżby siła argumentów powaliła intelektualnie część pomorskiego PiS i przekaz propagandowy oddało, nie bacząc na wagę tematu?

- Temat fuzji Orlenu i Lotosu był omawiany wielokrotnie. Platforma Obywatelska i radni klubu Wszystko dla Gdańska pragnęły podniesienia wagi debaty, przez jednych nazywanej hucpą polityczną, przez innych odgrzewanym kotletem. Posłom PO, też Lewicy i Konfederacji, chodziło by na scenie samorządowej stworzyć wrażenie walczących o dobro gdańskie, że oni walczą o gdański Lotos, ba! O polski Lotos. Tyle, że my nie stracimy Lotosu. Chcieli, aby prezes Orlenu Daniel Obajtek podniósł rangę wydarzenia, stając w szranki dyskusji. Czy jałowe argumenty mają szansę w starciu z faktami? Krótkie oświadczenie wystarczy. Czy posłowie PiS mieli stanąć pod ścianą, wytykani jako nie broniący gdańskiego Lotosu? Przecież nawet

sztyd zostanie. Pozostaną tutaj wydatki sponsorin-gowe. Będzie korzyść dla Pomorza, jest dobra przyszłość dla rafinerii Lotos. Nowych udziałowców stać na dalsze inwestowanie, na kolejne etapy unowocześniania.

- Nie przekonamy się teraz...

- Faktem jest, że PKN Orlen ma bardzo dobre wyniki, że jest dobra strategia Grupy Lotos. Widzimy spójność wizji przyszłości Grupy Lotos ze strategią przyjętą przez PKN Orlen. Po drugiej stronie jest co - jęk rozpacz. Kto tak jęczy? Ci, którzy wyprzedawali majątek publiczny oraz ich uczniowie. Mentorzy obrońców niby zagrożonego stanu posiadania, potrafili w imię narzuconej, ideologicznej transformacji gospodarczej puszczać majątek publiczny za bezcen. Nie mieli skrupułów jedenaście lat temu aby spróbować sprzedać Lotos niemal każdemu, w tym i Rosjanom.

- Pamiętam nyskę z napisem „Polski Lotos” i europosła Jacka Kurskiego walczącego o polskość udziałów w gdańskim koncernie, zbierane podpisy pod wnioskiem o utrzymanie Lotosu w rękach polskich. Ale i rosyjską stację pali a vis wjazdu do gdańskiej rafinerii. Stacja jest dziś własnością austriackiego podmiotu, ale rosyjski przemysł wydobywczy ma



w nim sporo do gadania. Nici interesów. Wprowadzenie jako PiS wahabito- do Gdańska, czyli giganta energetycznego, potentata w wydobyciu i przetwórstwie ropy naftowej, należącego do książąt z królewskiej rodziny Al Su'ud. Ich kupić nie można, ale na ile bezpieczna jest transakcja?

- Dlaczego mielibyśmy się czuć zagrożeni udziałami Saudi Aramco. Cała Europa chce skroplonego gazu z Bliskiego Wschodu i ropy. Od lat były sygnały, że Saudyjczycy, chcący wejść na europejski rynek, że mają chęć na udziały w Rafinerii Gdańskiej, potem w Grupie Lotos. To faktycznie gigant, niezainteresowany działalnością detaliczną. Orlen i Saudi Aramco mają zapewniony długoterminowy kontrakt na dostawy saudyjskiej ropy do rafinerii naszej tworzonej rodzimej multienergetycznej grupy. Saudyjczycy zawitali na rynek w części Europy, która do tej pory wydawała się

być domeną dostarczcicieli rosyjskich surowców

- Interesów Rosnieftu. Mamy więc zderzenie dwóch państwowych gigantów: z Federacji Rosyjskiej, ze swymi planami, ambicjami i narzędziami politycznymi i Saudyjczyków z Aramco. Co się w Gdańsku i Płocku będzie działo za sprawą PiS! Bo przecież to nie prezes Obajtek wymyślił połączenie koncernów i wejście do gry Saudów, liderów wydobycia i przetwórstwa paliw, dysponujących dwubilionowym (w USD) portfelem, zdolnościami wydobywczymi równymi Rosji, ChRL i USA razem wziętych.

- Obecnie ceny ropy naftowej wzrosły do poziomu najwyższego do siedmiu lat. Jest silne uzależnienie, nie tylko naszej, ale zachodniej i południowej części Europy od Rosji. Na nasz rynek przede wszystkim „wjedzie” 20 milionów ton surowej ropy rocznie z Arabii. Co sprawi, że będzie o 20 milionów ton rosyjskiej

ropy mniej.

- Transieft rocznie dostarcza nitką „Przyjaźni” 36-40 milionów ton ropy do europejskich rafinerii.

- Polska jest jednym z największych klientów odbioru rosyjskiej ropy naftowej w Europie. Na Kremlu nie strzeliły korki od szampana, gdy urzeczywistniła się polityka dywersyfikacji dostaw.

- Nikt nie zamyka nowoczesnego zakładu? Są liczne przykłady, że tak.

- Sam przytoczyłem wyliczenie, że 30 zakładów rafineryjnych w Europie zaprzestało pracy, zostało zamkniętych, kilka oczekuje na inwestorów. Rafinerie europejskie pracują na 70 procent, ale polskie pracują prawie na 100 procent możliwości.

- Zmniejszamy zależność od rosyjskiej ropy poprzez "odwrócenie" kierunku rurociągu między Gdańskiem a Płockiem, będą długoterminowe dostawy. Co z podatkami? Będą w Płocku?

- Będą w Gdańsku. Wpływy podatkowe z PIT są ważne, one rosną. Z CIT są znikome przy wielkim procesie inwestycyjnym, modernizacyjnym. Były ostatnio z Lotosu na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych, po zakończeniu inwestycji. To jest też kwestia skali i magia liczb. Rosja ma na Bałtycku główne porty, które pompują ropę na

tankowce dla rafinerii. Porty są zasilane przez wielką sieć rurociągów. Przypomnę, że pierwszy tankowiec z ropą z Arabii Saudyjskiej wszedł do Gdańska, do Naf-toportu, w 2012 roku.

- Przywiózł 60 tysięcy ton ropy naftowej Saudi Extra Light z koncernu Saudi Aramco. Paradoksalnie w 1972 roku ekipa Edwarda Gierka miała rację budując port i rafinerię w Gdańsku przystosowane do odbioru i przerobu ropy rosyjskiej i ropy arabskiej.

- Miała miejsce w latach 70 intensywna współpraca z krajami Bliskiego Wschodu o orientacji socjalistycznej lub wprost związanych z blokiem wschodnim, jak Libia.

- Raczej z krajami tzw. ruchu państw niezaangażowanych, z Algierią, Egiptem, Indiami, a nawet do 1979 r. z Iranem.

- Chodziło o wzajemną pomoc w relacjach z państwami tamtej „międzynarodówki”. W efekcie mamy instalacje, które mogą przerabiać arabską i rosyjską ropę i nie ma problemów technologicznych z zasierconym surowcem.

- Bo nie wyzbyliśmy się wszytkiego z długiej listy relatywnie nowoczesnych zakładów, zbudowanych za dewizy.

- Nie będę żałował, że coś się jednak udało. I nas czeka sukces w Gdańsku i w Płocku.

## Antykwariat Rejs poleca

"Czasy secondhandu. Koniec czerwonego człowieka" Swietłany Aleksijewicz to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Proponujemy czytelnikom książkę "Czasy secondhandu. Koniec czerwonego człowieka" autorstwa Swietłany Aleksijewicz, dziennikarki, pisarki narodowości białorusko-ukraińskiej piszącej w języku rosyjskim, laureatki Nagrody Nobla z 2015 roku. Jest ona pierwszą reportażystką wyróżnioną tą nagrodą.

Aleksijewicz pisze o pomijanej i wypieranej historii Rosji: katastrofie w Czarnobylu, radzieckiej interwencji w Afganistanie, udziale kobiet w II wojnie światowej, wojennych losach dzieci, codziennym życiu po upadku komunizmu. Oprócz najważniejszego literackiego wyróżnienia Nagrody Nobla pisarka otrzymała bardzo wiele innych międzynarodowych, prestiżowych nagród za swoją twórczość, w tym dwukrotnie była laureatką nagrody imienia Ryszarda Kapuścińskiego za książki "Wojna

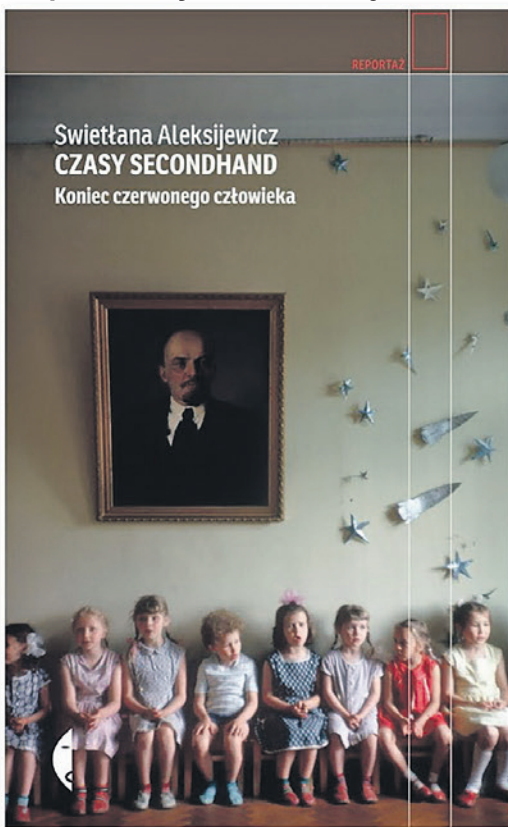
nie ma w sobie nic z kobiety" oraz za proponowane "Czasy secondhandu. Koniec czerwonego człowieka".

Książka ta składa się z opowieści ludzi, których losy przeplatają się z historią, którzy po transformacji społeczno-politycznej w swoim kraju musieli stawić czoła nowej rzeczywistości. Dla większości Rosjan było to doświadczenie rozczarowujące, frustrujące, wywołujące złość. Autorka nie osądza, nie potępia, szuka sedna głębszych przyczyn. Równie ważne są dla niej jednostkowe, szczególne losy ludzkie, jak i najszerze znaczenie zdarzeń. Świat zmienił się nieodwracalnie, ale socjalizm jeszcze długo żył i wciąż żyje w duszy homo sovieticus.

Warto przeczytać. Zwłaszcza w obliczu dzisiejszej rzeczywistości.

Serdecznie polecam.

**Tomasz Łunkiewicz**



## Wystawa poświęcona historii Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu

14 lutego dr Paweł Warot, dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku, na Targu Węglowym w Gdańsku uroczystie otworzył wystawę poświęconą historii Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu. Ekspozycja została przygotowana w związku z 80. rocznicą przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową.

- Polacy, w tym żołnierze Armii Krajowej, złożyli ogromną ofiarę w czasie II wojny światowej. Jednak ta ofiara nie poszła na marne, co widzimy obecnie, 80 lat od przekształcenia ZWZ w AK. Etos Armii Krajowej pomaga nam dzisiaj budować wspólnie wielkość Rzeczypospolitej – mówił dyrektor IPN Gdańsk. – Instytut Pamięci Narodowej przypomina etos AK poprzez najnowszą wystawę przygotowaną przez oddział gdański. Z ekspozycji, usytuowanej w znakomitym miejscu, mieszkańcy Gdańska oraz turyści będą mogli dowiedzieć się najważniejszych



faktów na temat Polskiego Państwa Podziemnego na tym terenie – dodał.

Ekspozycję na Targu Węglowym w Gdańsku (między Bramą Wyżynną a Katownią) można zwiedzać do końca lutego.

**TŁ**



# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 41

Sobota-Niedziela, 18-19 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Szanse Prymasa Polski Kardynała Hlonda na konklawe

Warszawski „Express Poranny” donosi z Rzymu: Szanse wyboru na Papieża prymasa Polski, kardynała Hlonda, stają się coraz poważniejsze. W Watykanie coraz częściej mówi się o wyborze kandydata innej narodowości, przy czym wymieniane są nazwiska kardynałów O'Connella i Hlonda.

W kołach watykańskich podkreślają, że Pius XI: niejednokrotnie wspominał o wielkich walorach umysłu kardynała Hlonda. Zmarły Papież także często mówił, że Polska ma specjalną rolę do spełnienia w Kościele Katolickim.

Darząc wielkim zaufaniem kardynała Hlonda, Pius XI wysyłał go kilkakrotnie jako legata papieskiego na międzynarodowe kongresy eucharystyczne.

W sferach kościelnych za najpoważniejszego kandydata uchodzi szef Akcji Katolickiej, kardynał Pizardo.

### Przygotowania do konklawe

CITTA DEL VATICANO. Przygotowania techniczne do Konklawe postępują szybko naprzód. Każdy z kardynałów dysponować będzie odrębną „celą”. Cella taka składa się z trzech skromnych pokoi, z których jeden zajmie purpurat, drugi konklawista, t. j. ksiądz towarzyszący kardynałowi w charakterze sekretarza, a trzeci — służący kardynała. Kardynałowie będą mogli spożywać posiłki bądź w celach, bądź wspólnie w jednej

z obszernych sal. Nowoczesne instalacje watykańskie zapewnią celom kardynalskim światło elektryczne, ogrzewanie centralne oraz kąpiel. Przeważnie cele oddzielone będą od siebie przepierzeniem drewnianym. Łącznie przygotowanych zostało 250 pomieszczeń dla 400 osób, wliczając w to kucharki, służbę itd. Do

dyspozycji kardynałów funkcjonować będzie specjalny urząd pocztowy przy t. zw. schodach szlacheckich. Przygotowano również specjalną pieczęć z napisem „Conclave 1939”. Pieczęć tę przyłoży marszałek Konklawe książe Chigi na drzwiach po zamknięciu ich bezpośrednio przed zaczęciem aktu wyborczego.

## O opiece nad człowiekiem pracy i profilaktyce społecznej w Sejmie

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu było poświęcone debacie nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej.

### 100 TYSIĘCY INWALIDÓW PRACY

Sprawozdawca pos. Zyborcki zwrócił m. in. uwagę na statystykę wypadków w pracy.

W ciągu roku jest ok. 1000 wypadków śmierci, 20.000 ciężkich obrażeń i ok. 100.000 wypadków lżejszego urazu. Od początku odzyskania niepodległości mamy już przeszło 100.000 inwalidów pracy, prawie tyle, co inwalidów wojennych.

Oznacza to olbrzymią stratę dla gospodarstwa narodowego.

Referent zakończył:

Głównym zadaniem polityki społecznej musi być wychowanie człowieka. Państwo musi organizować życie społeczne narodu nie ograniczając zdrowej działalności społecznej.

### POLITYKA SPOŁECZNA I SUPERDYWIDENDY

W dyskusji poseł Żenczykowski oświadczył, że dążyć musimy do przekształcenia robotnika z najemnika w świadomego współtwórcę dóbr narodu. Przemysł natomiast wobec słusznych postulatów polityki społecznej, grożących nawet niewielkim obciążeniem,

zawsze zasłania się wymówkami, że nie będzie zdolny do konkurencji na rynkach zagranicznych, zapominając o wysokich dywidendach i superdywidendach, podkopujących tę zdolność konkurencyjną.

### MILION „PARIASÓW”

Pos. Szymański wskazał, że w Polsce mamy około 1 miliona najemnych robotników rolnych, zamieszkałych na wsi. Posiada więc Polska jakby ogromną liczbę pariasów, którymi mało kto się interesuje. Ministerstwo Opieki Społecz-

nej jak najprędzej powinno opracować projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym robotników zatrudnionych w rolnictwie tak, jak to ma miejsce na terenach trzech województw zachodnich.

### P. MINISTER KOŚCIAŁKOWSKI O WALCE Z BEZROBOCIEM

Po przerwie obiadowej zabrał głos p. min. Kościółkowski, który w swoim przemówieniu przedstawił ogromny postęp, jaki dokonał się w dziedzinie opieki nad człowiekiem pracy na przestrzeni 20 lat, a który uchodził często naszej uwadze, gdyż zmiany przechodziły często niepostrzeżenie.

Jednym z naczelných zadań Ministerstwa jest walka z bezrobociem.

Otóż od r. 1934 stan zatrudnienia wykazuje zdecydowaną poprawę.

W wielkim i średnim przemyśle pracowało:

w r. 1934 — 593.000 robotników
w r. 1935 — 625.000 robotników
w r. 1936 — 668.000 robotników
w r. 1937 — 755.000 robotników
w r. 1938 — 800.000 robotników

Wraz ze wzrostem stanu zatrudnienia wzrasta globalny dochód warstw pracowniczych. W porównaniu do r. 1933 wartość realna dochodu mas robotniczych w r. 1937 jest większa o 56 proc.

P. minister zakończył swoje przemówienie słowami:

„Obowiązkiem naszym jest chronić zdolność wysiłku i zdolność twórczego czynu, który Polskę wyniesie na wyżyny. Tę właśnie rolę w strukturze władz państwa spełnia kierowany przeze mnie resort w szerokim wachlarzu swych prac. Profilaktyka społeczna w najszerzym tego słowa znaczeniu, ogólna i przewidująca gospodarką pracą ludzką — ota stała wytyczna wszystkich działań pracy ministerstwa”.

## Minister spraw zagr. Włoch przybywa do Polski

WARSZAWA. Dnia 25 b. m. przybędzie do Polski z rewizytą minister spraw zagr. Włoch hr. Ciano z małżonką. Pobyt w Polsce włoskiego ministra spraw zagr. potrwa 4 dni.



## Samochód w Niemczech musi stać się artykułem pierwszej potrzeby

Wszystkie wozy otrzymają już w roku bież. opony z buni

BERLIN. Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy samochodowej i motocyklowej w Berlinie. W uroczystości otwarcia wziął udział kanclerz Hitler.

Podczas otwarcia zapowiedziano, że produkcja buni — sztucznego kauczuku jest już tak rozbudowana, a koszt jej obniżony, że w r. b. wszystkie samochody osobowe produkcji niemieckiej posiadać będą ogumienie z syntetycznego kauczuku, który jest trwalszy od kauczuku naturalnego.

Kanclerz Hitler zaś w swoim przemówieniu oświadczył:

„Pierwszym zadaniem naszym jest, aby samochód przestał być artykułem luksusowym, lecz stał się artykułem pierwszej potrzeby”.

Dalej kanclerz Hitler wystąpił ostro przeciwko lekkomyślności kierowców samochodów. W ostatnich 6-ciu latach naród niemiecki utracił tylu ludzi, ilu zginęło podczas wojny niemiecko-francuskiej w latach 1870-71



Wiele uciechy  
speawia dziecko, gdy jest  
zdrowe i wesołe, dlatego  
pamiętajcie: dla matki i  
dziecka  
Kawa Słodowa  
Kneippa

### Odroczenie exoose min. Becka

WARSZAWA. Wyznaczone na dzień 18 bm. posiedzenie komisji spr. zagr. Sejmu ze względu na nabożeństwo za duszę Papieża Piusa XI zostało odwołane.

Jak wiadomo, na posiedzeniu tym p. minister Beck wygłosić miał exoose.

### Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj w Gdańsku skonfiskowane zostały: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Mały Dziennik”, „Słowo Pomorskie”, „Kurier Bałtycki” i „Warszawskie Radio”.

### Sukien z celofanu nie wolno wyrabiać

CZERNIOWCE. Rumuńskie ministerstwo zdrowia wydało zakaz sporządzania sukien damskich z celofanu ze względu na łatwą zapalność tego materiału. W ciągu bieżącego karnawału wydarzył się już w Bukareszcie wypadek, iż od papierosa zapaliła się celofanowa sukienka jednej z pań, co w następstwie pociągnęło 2 ofiary śmiertelne w ludziach.

### Pożar na statku fińskim w porcie gdzińskim

W czwartek w południe na statku fińskim, stojącym przy nabrzeżu Angielskim obok magazynów śledziowych, powstał pożar, którego przyczyną była eksplozja wiszącej lampy naftowej nad otwartymi zbiornikami z ropą i naftą, które także eksplodowały, powodując rozlanie palącej się ropy na halę masywną.

Zaalarmowana portowa straż pożarna przybyła niezwłocznie na miejsce i po energicznej akcji pożar szybko ugasiła. Strażacy zmuszeni byli pracować na statku w aparatach tlenowych.

Szkody, wyrządzone przez pożar są stosunkowo niewielkie. Jeden z palaczy statku doznał oparzenia i zacczadzenia.



PARTNER WYDANIA

**Gdańsk**  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
**„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,**  
**Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.**

Dziś — Sobota **18** lutego  
 Szymona  
 Jutro — Niedziela **19** lutego  
 Konrada

**NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ, 19 B.M.**  
 W Kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 7,30 i 8,30 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 11,30 msza św., o godz. 15,30 nieszpory.  
 W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.  
 W kościele św. Stanisława w Wrzeszczu: O godzinie 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.  
 W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.  
 W katedrze w Oliwie: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.  
 W kościele parafialnym w Sopocie: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

**DYZUR LEKARZY I APTEK**

**Dyzur nocny lekarzy pełni:**  
 W Gdańsku dnia 18 bm. dr. Goeritz, Sandgrube 25, tel. 22327 i dr. Preuss, Holzmarkt 10, tel. 28205; dnia 19 bm. dr. Bünger, Breitgasse 17, tel. 28262.  
 W Wrzeszczu dnia 18 bm. dr. Wiczełek, Michałowski 21, tel. 41462; dnia 19 bm. dr. Biebrówna, Adolf Hitlerstrasse 65, tel. 41285.  
 W Sopocie dnia 18 bm. dr. Schlakowski, Viktoriastrasse 1, tel. 51995; dnia 19 bm. dr. Lork, Seestrasse 31, tel. 51211.

**DYZUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 19 B.M.**

W Gdańsku: Dr. Siebert, Wellbergstrasse 38, tel. 2662; dr. Wilm, Sandgrube 40, tel. 24398.  
 W Wrzeszczu: Dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41850.  
 W Oliwie: Dr. Brandtówna, Kronprinzenalle 5, tel. 48083.

**DYZUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 18 DO 25 B.M.**

W Gdańsku: Sonnen-Apotheke, Holzmarkt 13; Hevelius-Apotheke, Röhml 1; Löwen-Apotheke, Langgasse 73; Marion-Apotheke, Heilige Geistgasse 25.  
 W Wrzeszczu: Adler-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 81; Gedania-Apotheke, Neuschottland 16-17.  
 W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schlossgarten 12.  
 W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivierstrasse 80.  
 W Oranji: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.  
 W Sieniej Hucie: Heidsee-Apotheke, Amseweg 1 (w niedzielę od godz. 12-23,30 i w dniu powszednim od godz. 19-23,30 nieczynna).

**Z TOWARZYSTW**

— **Miesięczne zebranie Oddziału Młodzieży Męskiej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzesz. Pracy** odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 19,30 w sali Domu Polskiego w Gdańsku.  
 — **Roczne walne zebranie Towarzystwa Polek w Wrzeszczu** odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 19 w sali zebrań Domu Akademickiego przy ulicy Heeresanger 11.

**PRZELADUNEK KOLEJOWYCH W PORTACH POLSKICH w dniu 16 lutego 1939 r.**

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	18949	18842
Zboże	2483	60
Cukier	—	—
Drewno	2437	60
Nafta i t. p.	60	310
Żelazo	30	—
Drobnica	2005	1502
Różne	—	—

**Import**

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	5026	680
Złom	—	1295
Nawozy sztuczne	—	120
Ryż	—	—
Bawełna	—	457
Żelazo	—	60
Drobnica	280	2479

**STAN WODY W WIŚLE**

Miejscowość	Woda Średnia	Stan wody dnia	
		15. II.	16. II.
Kraków	-1,84	-1,66	-2,07
Zawichość	1,47	2,96	2,61
Warszawa	1,62	2,00	2,86
Płock	1,27	1,64	1,79

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		16 I.	17 II.
Toruń	-1,37	2,04	2,35
Fordon	1,37	2,01	2,11
Chełmno	1,28	1,85	1,99
Grudziądz	1,44	2,10	2,15
Kurzbabrk	1,85	2,13	2,23
Pieko	0,90	1,62	1,71
Tczew	0,82	1,69	1,80
Danziger Haupt	3,60	4,02	3,10
Einlage	2,36	2,58	2,65

**Aresztowanie gdańskiego Żyda pod zarzutem zhańbienia rasy**

Gdańska policja polityczna aresztowała pod zarzutem zhańbienia rasy 45-l. Żyda Wolfa Schneida, zamieszkałego w Gdańsku przy ulicy Altstadtischer Graben. Sch., pochodzący z Ukrainy, jest bezpaństwowcem i zamieszkuje w Gdańsku od r. 1924. a utrzymywał się przeważnie jako „dziki” bagażowy. Od lat utrzymywał on stosunki z kobietami aryjskimi, nie przyznawając się do pochodzenia żydowskiego, a występując jako białorusin. Utrzymywał on bliższe stosunki z niejaką Margot N., Liusą G. oraz mężatką Lina R. Sch. zamknięto w

więzieniu sądowym.  
 Podczas obławy przytrzymano także agenta ubezpieczeniowego Hansa Klonowera z Gdańska, a pochodzącego z Lipska. Ojciec jego był Żydem, a matka aryjką. K. utrzymywał bliższe stosunki z niejaką Br., która zostanie wkrótce matką. Mimo to, zamierzał on porzucić swoją kochankę. Policja polityczna musiała K. wypuścić jednak na wolność, ponieważ ustawa o ochronie krwi aryjskiej nie broni półżdom utrzymywania bliższych stosunków z kobietami aryjskimi.

**Aresztowanie urzędnika podatkowego za uprawianie nieczystych interesów z Żydami**

Funkcjonariusz gdańskiego urzędu podatkowego Erik Kass zapoznał się przed dłuższym czasem z Żydem, doradcą podatkowym Jakubem Süßmannem, który załatwiał w kalku tutejszych firmach żydowskich sprawy podatkowe. K. donosił S. o mających nastąpić w tych firmach żydowskich — kontrolach podatkowych, za co pobierał od S. różne kwoty oraz kazał się zapraszać na hu-

lanki. Karalną tę czynność uprawiał K. przez półtora roku.  
 K., który jest członkiem partii narodowo - socjalistycznej, oraz S. oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego, który zarządził ułokowanie ich w areszcie śledczym. Pierwszy odpowiadać będzie przed sądem za naruszenie tajemnicy podatkowej i przyjmowanie łapówek, a drugi za przekupienie urzędnika.

**KRONIKA POLICYJNA z 17 bm.:**

— **Przytrzymano 10 osób**, z tych 3 za o-piłstwo, 2 za włamanie, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za kradzież, 1 za przestępstwo dewizowe, 1 z innych przyczyn.  
 — **Przytrzymano 14 osób**, z tych 4 za kradzież, 2 za oszustwo, 2 za przekroczenie dewizowe, 1 za paserstwo, 1 za zebraństwo, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za zakłócenie spokoju domowego, 1 za przestępstwo dewizowe, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 z innych przyczyn.  
 — **Znaleziono**: brązowy piórnik z napisem: Lieselotte Lemke, żółtą pomonetkę z 1,75 guld. i kluczem, parę brązowych rękawiczek męskich, klucz samochodowy.

**Za sprzeniewierzenie 9 miesięcy więzienia**

31-letni księgowy B. był do października ub. roku inkasentem pewnej kasy pogrzebowej. Na tym stanowisku sprzeniewierzył on 2490 guld. Później pracując w jakiejś firmie jako powiernik, podjął z jej konta potrzebując mu kwotę na pokrycie sprzeniewierzonych pieniędzy. Sprawa wykryła się jednak i B. przebywał przez pewien czas w areszcie śledczym.

W piątek stawał B. przed sądem ławniczym, który skazał go na 9 miesięcy więzienia i 200 guld. grzywny.

**Ze sportu**

**Interesujący mecz piłki nożnej w Gdańsku.**

Jutro w niedzielę, 19 bm. o godz. 14 rozegrany zostanie na boisku Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu mecz punktowy między ligowymi drużynami piłki nożnej **KS Gedania i Rasensport Preussen z Królewca.**

Jeżeli królewscy przegrają ten mecz, grozi im spadnięcie z czolowej pozycji w lidze, natomiast Gedania uzyskałaby w razie wygranej, lepsze miejsce w tabeli ligowej. Zaznaczyć jednak należy, że ostatni mecz między tymi drużynami w Królewcu zakończył się zwycięstwem Rasensport Preussen w stosunku 6:3.

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i okazali nam w jakikolwiek sposób współczucie po zgonie mojej żony **Ł.**  
**Ludwika z Tylewskich Ziehmowej**  
 a w szczególności: Przewielebn. Duchowieństwu, ks. prob. Rogaczewskiemu, ks. Szymańskiemu z Sopot, ks. Muzalewskiemu, ks. Hoefnowi i ks. prof. Szymańskiemu z Święcian, pp. członkiniom Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. K. S. M. M. jak również niezliczonemu gronu Przyjaciół i Znajomych Zmarłej, składamy tą drogą serdeczne  
**Bóg zapłać!**  
 8071 **Ziehm z dziećmi.**

**„Pracowity” parobek pojął stajnię**

W południe, 30 stycznia rb. wybuchł pożar w stajni gospodarza Teodora Kleina w wybudowaniu Zeyer w powiecie Wielkie Żuławy. Na szczęście zauważono pożar dość wcześnie, tak, że ugaszono go wkrótce, nim zdołał się rozszerzyć. Ogień byłby bowiem mógł wyrządzić znaczne szkody, gdyż dom i stajnię znajdują się pod jednym dachem, a w stajni znajdowało się 21 sztuk bydła rogatego, 6 koni, 14 sztuk trzody chlewnej, oraz kilka cieląt i owiec.

Władze policyjne przeprowadziły dochodzenie i wykryły jako sprawcę podpalenia zatrudnionego u Kleina 18-letniego robotnika Wilhelma Franklina. Aresztowany przyznał się do winy i zeznał, że zamierzał podpalić stajnię ze złości, że musiał zawsze w niedzielę dawać bydłu paszę. K. oddany zostanie po ukończeniu dochodzenia, do dyspozycji sędziego śledczego.

**Skazanie zbrojnika**

Za czyny niemoralne z nieletnimi dziećmi zasiadł na ławie oskarżonych sądu w Nowym Dworze robotnik Fritz R. z Marienau w powiecie Wielkie Żuławy. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

**Obrót najważniejszych towarów w porcie gdańskim w styczniu 1939 r.**

Obrót najważniejszych towarów portu gdańskiego przedstawiał się w miesiącu styczniu 1939 r. w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego następująco:

	Przywóz	Styczeń 1939	Styczeń 1938
rudy i piryty	47.418,0	81.403,0	
śledzie	2.489,1	2.664,1	
fosforyty	10.921,1	6.685,0	
metale i wyroby	2.924,2	1.559,1	
kawa	116,2	80,5	
herbata	64,3	30,3	
kakao	197,1	67,1	

	Wywóz	Styczeń 1939	Styczeń 1938
węgiel + węgiel bunkr.	395.807,0	300.045,5	
koks	16.724,0	35.243,0	
drzewo i wyroby	58.474,4	60.176,6	
jęczmień	33.579,6	20.299,8	
żyto	16.973,9	250,0	
pszenica	5.834,3	1.112,0	
rośliny strączkowe	8.183,9	2.332,8	
mąka	10.463,0	682,5	
makuchy	2.411,1	1.771,1	
siarczan amonu	9.279,6	4.972,3	
metale i wyroby	9.560,2	7.475,3	

**W dniu 23 bm. Izba Morska wyda orzeczenie w sprawie tragedii „Tczewa”**  
**Ciekawe szczegóły wielkiej rozprawy**

Jak już donosiliśmy, przed Izbą Morską w Gdyni odtwarzane były obecnie ostatnie chwile polskiego statku „Tczewa” który — jak wiadomo — zatonął w dniu 5 grudnia w porcie gdańskim.

Przed Izbą Morską przesunął się szereg świadków, którzy rekrutowali się z urzędników maklerskiej firmy PAM, furmanów ładujących towary na statek, członków załogi i pilota.

Czwartek minął pod znakiem wielkich sensacji. Z samego rana pełnomocnik kapitana Wąsowicza przypuścił ostry atak na niektórych świadków — członków załogi „Tczewa”, w szczególności na pierwszego oficera **Radeckiego** i drugiego mechanika **Cybulskiego**. W czasie bardzo gorącej dyskusji wyszło na jaw wiele szczegółów, mających do kładnie niedostateczne przygotowanie fachowe obu wymienionych do roli, jaką spełniali na statku. Poza tym ujawniono wiele szczegółów, niekorzystnie przedstawiających osobę **kpt. Wąsowicza**, który nie tak dawno miał przed Izbą Morską rozprawę o wypadku na tym samym

statku i został wówczas uznany winnym.

Po tych utarczkach między zainteresowanymi stronami, przepłataniach jeszcze dodatkowymi zeznaniami poszczególnych świadków, zabrał głos biegły — specjalista od budowy okrętów — **inż. Gieldzik**. Biegły stwierdził, że przy stanie załadowania jaki był na statku „Tczewa” w dniu 5 grudnia, przed czy później katastrofa była nieunikniona. Jeśli chodzi o budowę statku, biegły inż. Gieldzik stwierdził małą statyczność statku i dziwną „miękkosć”, która powodowała, że ze statkiem tym trzeba było się niezwykle ostrożnie obchodzić przy manewrowaniu. Takie same mniej więcej zdanie wygłosił o statku „Tczewa” były jego dowódca **kapitan Rusiecki**.

Po zakończeniu przewodu sądowego delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu **kpt. Maciejewicz**, przeszedłszy skrupulatnie całość przewodu sądowego, w konsekwencji **domaga się uznania kapitana Wąsowicza winnym nie dopełnienia ciążących na nim, jako dowódcy statku obowiązków**, a ponieważ zdarza mu to się w stosunkowo krótkim czasie

już po raz drugi, o **pozbawienie go prawa kierowania statkami morskimi jako dowódcy**.

Odnosnie pierwszego oficera wniosł o uznanie go **winnym uchybień natury służbowej** przy wykonywaniu rozkazów — odnośnie drugiego oficera o uznanie go jako **zaniedbującego się w służbie**; odnośnie I mechanika nie ma żadnych zastrzeżeń, natomiast ma takie zastrzeżenia co do II mechanika **Cybulskiego**, chociaż działalność jego mało wpływała na prawidłowe funkcjonowanie statku.

Po mowie delegata Ministerstwa zabrał głos pełnomocnik kapitana Wąsowicza **mec. Szurlej**. Świętny ten obrońca wygłosił doskonałą mowę. Poruszył w niej wszystko — od wad konstrukcyjnych statku, po przez ocenienie wartości zeznań świadków, rozważania psychologiczno-logiczne aż do fantazji w stylu Cendrara o „duszy” statku.

Po przemówieniach zarządzone została przerwa do dnia 23 lutego b. r., w którym to dniu Izba o godz. 12 wyda swe orzeczenie.



**Gdynia**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged-u”, tel. nr. 15-44.

**Do wynajęcia od zaraz**

**4-pokojowe luksusowe mieszkanie**  
Centralne ogrzewanie i centralna go-rąca woda, elektryczna kuchnia.

Gdynia, ul. Mściwoja 9.  
Wiadomość u dozorczy. 7635

**REPERTUAR KIN:**

- MORSKIE OKO: Piękne arcydzieło filmowe według słynnej powieści Lloyda C. Dou-glassa „Białe sztandary”, bogaty nadpro-gram.
- BAJKA: „Diabły wyrzeźba”.
- POLONIA: „Szcześliwa 13-stka” i bogaty nadprogram.
- LIDO: „Kobieta, którą kocham”, bogaty nad-program.
- MIRAZ: „Każdemu wolno kochać”.
- ZORZA: „Zapomniana melodia”. Film pol-ski. Bogaty nadprogram.
- LILLY: „Huragan”.

**WYROBY WŁASNE:**

- ZIOLA przeciwko artretyzmowi i reumatyz-mowi,
- ZIOLA moczopędne i przeciwko cierpieniom pęcherza i nerek.
- ZIOLA przeciwko cierpieniom płucnym.
- ZIOLA przeciwko cierpieniom wątroby i wo-reczka żółciowego.
- ZIOLA przeciwko cierpieniom nerwowym.
- ZIOLA przeciwko cierpieniom żołądka i jel-it pobudzające trawienie i apetyt.
- ZIOLA przeczyszczające.
- SULFOL płyn, bez woni, nieplamiący, leczący radykalnie świerzb i choroby skórne.
- ANTIGRYPINA, proszki przeciwko grypie i zaziębieniom.
- PROSZKI od bólu głowy poleca

**Apteka Świętojańska w Gdyni**  
ul. świętojańska 122. 7469

**Notatki kronikarza**

— Na „Kaziuka” do Wilna — zniżki ko-lejowe. W dniach od 1 do 7 marca z oka-zji Kiermaszu Ludowego św. Kazimierza w Wilnie, zwanego „Kaziukiem”, L. P. T. przyznała zniżki kolejowe, upoważniające do bezpłatnego powrotu z Wilna, po uprze-dniu wykupieniu karty uczestnictwa LPT w cenie 3,50 zł.

— Dwoje dzieci oparzonych wrzątkiem. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w do-mu robotnika Stanisława Pogornego. W po-bliżu kuchni bawiło się dwoje małych dzie-ci: 8-letni Zygmunt i 5-letnia Helena. W pewnej chwili wywrócił się stojący na kuch-ni garnek z gorącą wodą. Ukrop wylał się na nieszczęśliwe dzieci. Wezwane pogoto-wie ratunkowe po udzieleniu pierwszej po-mocy pozostawiło dzieci pod opieką domow-ników.

— Spłoszony koń spowodował nieszczę-śliwy wypadek. Na ulicy Wielkopolskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wo-zem wraz ze swym mężem jechała do mia-sta na targ 34-letnia Bronisława Muchow-ska z Chwarzna pod Gdynią. Nagle na uli-cy pojawił się duży samochód. Koń się spłoszył i wraz z wozem zjechał do głębokiego w tym miejscu rowu. Wóz się wywrócił, a Muchowska doznała złamania nogi. Mąż jej wyszedł z wypadku bez szwanku. Po-gotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśli-wą kobietę do szpitala.

— Krwawa bójka marynarzy zagranicz-nych. Na terenie dzielnicy portowej doszło do krwawej bójki marynarzy zagranicz-nych. W wyniku walki na pięści i noże, ranni zostali marynarze angielski John Kingsley oraz dwaj marynarze niemieccy Hans Hofman i Herman Herberg. Poszwan-kowanych „wilków morskich” opatrzył lo-karz pogotowia ratunkowego.

— Tragiczny wypadek rowerzysty. Jadący rowerem 20-letni mieszkaniec Szemuda w pow. morskim Bronisław Korgolewski wioził na ramie roweru swego 6-letniego ku-zyna Jana Konkola zam. na Pustkach Ci-sowskich. Wskutek osłigłej jeździ na ul. Chylońskiej, rower wywrócił się, przy czym chłopiec doznał tak bolesnych obrażeń, że pogotowie przewiozło go natychmiast do szpitala. Korgolewski uległ potłuczeniu gło-wy i złamaniu prawego obojczyka.

— Zatrucie czadem. Wskutek nadmier-nego napełnienia w piecyku i zamknięcia t.zw. szyberka, uległa zezadzeniu 42-letnia Anna Koziołek (ul. Gen. Dreszera 47g). Wez-wane przez sąsiadów pogotowie ratunkowo udzieliło nieszczęśliwej kobiecie pierwszej pomocy, ratując ją od śmierci.

— Splaszacz wagonów w kleszczach bufo-rów wagonowych. Tragiczny wypadek wy-

**Akademia żałobna ku czci zmarłego Papieża**

Staraniem Akcji Katolickiej, w dniu 19 bm. odbędzie się o godz. 12,30 w sali kinoteatru „Morskie Oko” akademia ża-lobna, poświęcona pamięci zmarłego Pa-pieża, Piusa XI.

Program akademii przewiduje: prze-mówienie ks. kan. Turzyńskiego oraz okolicznościowy referat prezesa Akcji Katolickiej — adw. Burdeckiego.

W części koncertowej zespół symfo-niczny Marynarki Wojennej wykona fragment oratorium „Znalezienie św. Krzyża” — Feliksa Nowowiejskiego, frag-ment symfonii tegoż kompozytora oraz marsza żałobnego Chopina, a chór „Symfonia” pod batutą Wacława Belle-jewskiego odtworzy psalm Glucka „De profundis” i Hallera „Tu es Petrus”.

**Koło OZN na Grabówku powiększyło dotychczasowy zarząd**

W świetlicy T.B.O. przy ulicy Mor-skiej odbyło się w tych dniach zebranie członków Koła Obozu Zjednoczenia Na-rodowego „Grabówek”.

Zebrań przy szczerze zapelnionej sali zagałę dotychczasowy przewodni-czący Koła p. Radkowiak, udzielając gło-su p. inż. Kazimierzowi Ślączo, prze-wodniczącemu Oddziału OZN Śródmie-ście, który poinformował zebranych w swym krótkim przemówieniu o akcji wy-borczej do Rady Miejskiej w Gdyni. Nad przemówieniem inż. K. Ślącza wywią-zała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Pinkowski, Brucki, Szczepny, Kowal-ski i inni. Z kolei sprawy organizacyjne i program pracy na najbliższą przysz-

łość omówił p. mgr. Ferdynand Mróz, sekretarz Oddziału Śródmieście OZN.

Zebrań zgodnie uchwalili powięk-szenie dotychczasowego Zarządu, celem u-sprawienia organizacji Koła. W skład Zarządu weszli pp.: Maliszewski Teofil — przewodniczący, Szczepny Kazimierz — I wiceprzewodniczący, Merhwald Ed-ward — II wiceprzewodniczący, Kora-lewski Zygmunt — sekretarz, Szymański Edward — zast. sekretarza, Brucki Al-fons i Pięnkowski Roman — referenci spraw młodzieżowych, Kapica Bolesław — referent organizacyjny i propagando-woy, oraz Dędor Stanisław, Jopek Woj-ciech i Radkowiak Józef — referenci Bratniej Pomocy.

**Angielski statek z rozprutym dnem osiadł na mieliźnie**

**Szczegóły katastrofy „Baltabora” u wejścia do portu libawskiego**

W jednym z poprzednich numerów poda-liśmy krótką wiadomość o motorowcu an-gielskim „Baltabor”, który osiadł na mie-liźnie w pobliżu wejścia do portu w Liba-wie.

Obecnie do Gdyni nadeszły szczegóły tra-gedii tego statku. SS. „Baltabor” kursujący na regularnej linii Londyn—Ryga—Libawa w dniu 13 bm. zbliżał się do portu libaw-skiego, w czasie silnego huraganu. Gdy statek znajdował się około 2,5 mili od portu raptownie cały zadrażał. Okazało się, że wpał na mieliżnię, przeciął ją i zatrzymał się po drugiej stronie, doznając przy tym poważnych uszkodzeń, bowiem przy zderze-niu rozpruł sobie dno.

Woda zaczęła wdzierać się do luk statku i hał maszyn. Kapitan statku Kanelli, wi-

dząc że sprawa jest beznadziejna, dał sy-gnały S. O. S. Z portu libawskiego wyru-szył na ratunek Kapitan Portu Michelson na holowniku „Waldemar”, jednak o podej-sciu do tonącego statku nie było mowy. „Baltabor” grzązł w piasku, a luki jego by-ły zalane wodą. Z pokładu holownika „Wal-demar” rzucono hol, usiłując ściągnąć to-nący statek z mieliżni i przyholować go do portu. Hote jednak pękły jeden za drugim, nie wytrzymując naporu huraganowego wiatru, który pędził statek z powrotem na mieliżnię.

Część załogi „Baltabora” przeszła na ho-lownik, a 9 marynarzy wraz z kapitanem nie opuściło pograżającego się statku, oczekując pomocy od innych holowników.

**W Gdyni grasuje tajemnicza kobieta-włamywacz**

Od pewnego czasu na terenie Gdyni grasuje tajemniczy włamywacz-kobieta, która w niewyjaśniony sposób poznaje zwyczajne swych przyszłych ofiar i w od-powiedniej chwili, podczas nieobecności domowników okrada mieszkania. Tajem-nicza kobieta dokonuje kradzieży wedł-g metody „pukanego”. Gdy po zapuka-niu, czy zadzwonieniu do mieszkania nikt jej nie otwiera, wówczas wstępuje się do wnętrza przy pomocy wytrycha i

plądruje mieszkanie. Policja natrafiła już na ślad młodej i przystojej włamywaczki, która, jak się zdaje, pochodzi ze sfer inteligencji. Mimo pościgu, po nieudalym włamaniu, sprytna złodziejka w tajemniczych okolicznościach umknęła. Istnieją poszlaki, że kobietą-włamy-waczem jest wytrawny przestępca, ro-sługujący się dla zatarcia śladów nie-wieściem przebraniem.

<b>RUDGE</b> 250—500 ccm.		<b>B. S. A.</b> 250—350 ccm.
Wylęczone przedstawicielstwo <b>„DE-HA-TE”</b> J. ENGLISH I S-KA GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56 TEL. 12-77		
<b>NORTON</b> 500 ccm.		<b>PUCH</b> 200 ccm.

**Wejherowo**

— Dyżur lekarski pełnią: w sobotę, dr. Janowicz, w niedzielę dr. Taper.

— Zabawa Związku Rezerwistów Koło Cementownia odwołana z powodu żaloby, odbędzie się w sobotę, 18 bm. Początek o godz. 19 w świetlicy robotniczej w Cementowni.

— Rada Morskiego Oddziału Powiatowe-go Związku Straży Pożarnych R. P. w Wej-herowie. W dniu 19 bm. o godz. 14-tej w sali Wydziału Powiatowego w Wejherowie odbędzie się zebranie Rady Morskiego Od-działu Powiatowego.

Zebrań Rady, której przewodniczącym będzie p. A. Potocki, starosta morski, — bę-dzie miało charakter planowo-budżetowy. Sprawozdanie z działalności oddziału po-wiatowego wygłosi przez zarząd, p. Bol-dur, burmistrz m. Wejherowa.

— Tradycyjny „śledz” u Oficerów Re-zerwy. Wejherowski koło Związku Ofi-cerów Rezerwy urzędują w ostatni dzień karnawału, we wtorek 21 bm. w salach Strzelnicy Bractwa Kurkowego tradycyj-ne-go „śledzia”. Część dochodu z zabawy przeznaczono na zasilenie funduszuw Pol-skiego Białego Krzyża.

— Mecze bokserski Siła — Kotwica. W niedzielę drużyna bokserska K. S. Siła wy-jedzie do Gdyni dla rozegrania meczu re-

**Urlop p. Komisarza Rządu w Gdyni**

W dniu wczorajszym p. Komisarz Rządu w Gdyni mgr. Fr. Sokół rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

**Niemile zajście podczas pogrzebu biednego stolarza**

Niemile zajście wydarzyło się onegdaj w Gdyni, na Witominie. Zmarł tam stolarz śp. Stefan Baczech. Ponieważ zmarły był czło-wiekiem biednym, przeto pogrzeb jego miał się odbyć na koszt miasta. Przed dom w którym leżał nieboszyk przybył furgon miejski, celem zabrania zwłok do kostnicy.

Na widok furgonu obecnych ogarnęło o-burzenie. Poczęto domagać się innego środ-ka lokomocji dla przewiezienia zwłok. Do-szło do takiego wzburzenia, że woźnica za-groził wezwaniem policji. Tłum uspokoił się i zezwolił na zabranie nieboszyka.

Na marginesie tego smutnego zajścia, na-leży nadmienić, że istotnie furgon dla prze-wożenia biednych zmarłych jest niezbyt estetyczny i normalnie służy do przewo-żenia topielców, samobójców wzgl. straconych. Należałoby pomyśleć o sprawieniu przez miasto odpowiedniego wozu dla przewożenia zwłok ubogich zmarłych gdynian.

**Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodził proboszcz parafii w Kielnie**

W ub. czwartek Kielno obchodziło uro-czyście 25-lecie pracy duszpasterskiej ks. radcy Władysława Szypniewskiego, który nieprzerwanie przez ćwierćwiecze prze-wodził parafię w Kielnie. Ksiądz-jubilat objął parafię w Kielnie w 1914 r. i pomimo tru-dności, jakie mu robiły władze niemieckie z powodu strajku szkolnego, którego ks. Szypniewski był głównym w tej okolicy motorem, nie przerywał swej działalności.

Za zasługi położone dla polskości, Pan Prezydent R. P. odznaczył Jubilata Złotym Krzyżem Zasługi, a Zarząd Główny LOPP za zasługi położone dla propagandy obron-ności kraju srebrną odznaką LOPP.

**WKS „Flota” wyjedzie do Wilna**

W nadchodzącą niedzielę drużyna pię-ściarska „Floty” wyjedzie na jeden mecz do Wilna gdzie zmierzy się z tamtejszym klubem „Elektrit”. Pięściarze Marynarki wyjeżdżają w następującym składzie: Iwański, Gwardzik, Kolecki, Jaworski, Wa-siek, Pechocki, Karolak wzgl. Kozakow i Węgrowski.

Start „Floty” będzie zarazem pierwszym występem marynarzy na terenie okręgu wi-leńskiego.

**Jeszcze o meczu bokserskim Bydgoszcz—Gdynia**

Komenda Rejczu Morskiego WF i PW w porozumieniu z klubami gdynińskimi podjęła się organizacji międzymiastowego meczu bokserskiego Bydgoszcz—Gdynia. W naj-blizszych dniach uzgodniony zostanie ter-min tego meczu. Mecz odbędzie się w marcu br.

**Notatnik sportowca gdynińskiego**

Ostatnio odbyło się walne zwyczajne zebranie członków FRKS „Baltyk”, na którym zapoznano wszystkich członków z całokształtem działalno-ści poszczególnych sekcji w roku ub. Po ożywionej, ogól-nej dyskusji uchwalono, że zwyczajne walne zgro-madzenie członków klubu i wybory nowych władz klubowych odbędzie się w dniu 3 marca br.

Związek Strzelecki w Gdyni organizuje w dnach 24 i 25 bm. zawody propagandowe i mistrzostwa bokserskie powiatu gdynińskiego Z. S. Wspomniane zawody odbędzie się w Hali Sportowej przy ul. Ry-backiej.

W nadchodzącą niedzielę dwa gdynińskie kluby bokserskie rozegrają spotkanie. W Gdyni na Hali Dworca Morskiego walczą „Kotwica” z wejherow-ską „Siłą”. W Wilnie pięściarze „Floty” zmierzają się z tamtejszym „Elektritrem”.

W dniu jutrzejszym w sali Marynarki Wojennej na Okrzywiu gdyniński K. P. W. rozegra mecz kowcy-kówki o mistrzostwo Pomorza w kl. A z bydgoskim KS. Ciesawicki. Zawody zapowiadają się ciekawie. Początek o godz. 19.

wanżowego w hali dworca morskiego z gdynińskim zespołem K. S. Kotwica.

— Reprezentacyjny Teatr Marynarki Wojennej w Wejherowie. Dziś, w sobotę, 18 bm. o godz. 20 w sali kina „Casino” Teatr Marynarki Wojennej z Gdyni wystawi sztukę w 6 odsłonach Janusza Stepanowskie-go pt. „Na morskich szafkach Rzeczypos-politej”. Inscenizacja i reżyseria Gwidona Trzywdar Rakowskiego. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na urzą-dzenie świetlicy żołnierskiej Baonu Mor-skiego.

— Karaluchy w chlebie. P. Józef Blok zameldował w policji, że w nabytym u pie-karza Schoenbergera bochenku chleba znalazł kilka karaluchów i imie nieczysto-ści. Policja spisała protokół i skierowała sprawę do sądu.



**Tczew**

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.**

**Kino „APOLLO”**

Atrakcyjna polska komedia muzyczna pt.:

**„Bolek” i „Lolek”**

W podwójnej roli tytułowej **ADOLF DYMSZA**  
Mistrzowi śmiechu partnerują **ZNICZ, FERTNER, JANINA WILCZ, CHMURKOWSKA, ZELISKA**  
2 godziny niepohamowanego śmiechu. Piękne piosenki i muzyka! Porywająca treść!

NADPROGRAM: tygodnik.  
Codziennie o godz. 6.30 i 8.30  
W niedzielę o godz. 3—5—7—9

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 18 bm. „Apteka pod Lwem” przy ul. Mickiewicza.

— Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej. Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od dnia 18 bm. godz. 18 do dnia 20 bm. godz. 8 p. dr. Rediger, ul. Hallera 2, nr. tel. 14-18.

— Kino Apollo: „Bolek i Lolek”.

— Kino Gryf: „Pani Walewska”.

**Z TOWARZYSTW**

— Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Użyteczności Publicznej Oddział Tczew zwołuje na dzień 19 lutego br. godz. 13-tą zebranie w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 8.

— Zebranie organizacyjne Polskiego Zw. Zaw. dozorców domowych i służby domowej (wchodzących w skład Pol. Zw. Zaw.) odbędzie się w niedzielę, 26 lutego br. o godz. 18-tej w lokalu przy ul. Kościuszki 8.

— Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej Rzpł. Polski z r. 1918—1921 Oddział w Tczewie zwołuje w środę, 22 bm. o godz. 18 w lokalu KPW w Tczewie zebranie. Porządek obrad zostanie podany na zebraniu. Zarząd będzie urządzał i przyjmował członków od godz. 17. O liczny udział członków i sympatyków, którzy brali udział w r. 1918—1921 w Straży Obywatelskiej i Kolejowej prosi Zarząd.

— Baczność b. Ochotnicy Armii Polskiej. Walne zebranie Zw. b. Ochotników Armii Polskiej odbędzie się w niedzielę, 5 marca br., o godz. 16 w świetlicy Oddziału II Zw. Strzeleckiego. Na porządku dziennym wybór zarządu i sprawy organizacyjne, związane z ustanowieniem Wojennego Krzyża Ochotniczego. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe Zarząd.

**Notatki kronikarza**

— Mecz piłki ręcznej. Przypominamy, że w niedzielę, 19 bm. o godz. 11-tej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 5 odbędzie się mecz koszykówki i siatkówki, zespołów męskich i żeńskich, między drużyną KPW Grudziądz, a KPW „Unia” Tczew. Zawody zapowiadają się ciekawie, to też należy przypuszczać, że zainteresują się nimi wszyscy miejscowi miłośnicy piłki ręcznej.

— Znalezione dowód tożsamości konia, wł. niej. Kurt Lewandowski z Dalwina. Do odebrania w Wydziale Śledczym w Tczewie.

— Kradzieże. Na szkodę Klassen z Baldowa skradziono rower, a na szkodę Roberta Słowińskiego z Lubiszewa dwa słupy.

— Pożar. W zabudowaniach Józefa Kaksy w Rakówcu wybuchł pożar, pastwą którego padł dom mieszkalny oraz stodoła, która tworzyła wraz z domem całość. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

— Podziękowanie. Wydział Wykonawczy Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym składa J. W. pani Talkowskiej serdeczne „Bóg zapłać” za złożoną ofertę w kwocie zł 20,— na rzecz Pomocy Zimowej z okazji imienin śp. męża Faustyna Talkowskiego. Komitet.

— Robotnicy zapraszają. Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych urządza w sobotę, 18 bm., o godz. 20 w świetlicy własnej przy ul. Kościuszki 8, zabawę taneczną. Bufet własny na miejscu.

— Uwaga! Członkowie Z. E. P. i sympatycy Harcerstwa. Odwołana zabawa II Drużyny Skautów Wodnych przy Gimnazjum Mechanicznym w Tczewie mająca się odbyć w dniu 11 bm. odbędzie się dnia 18 lutego br. w sali św. Józefa Na Nowymmieście, na którą uprzejmie zapraszamy. Czuwaj — Baltyk!

— Spotkanie towarzyskie Związku Pań Domu Oddział w Tczewie odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 20-tej w Klubie Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej przy ul. Skarszewskiej 2. Wprowadzeni goście mile widziani.

## Specjalnym obchodem uczcił Tczew dziewiętnastą rocznicę odzyskania dostępu do morza

Z okazji dziewiętnastoletniej odzyskania dostępu do morza urządzono staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział w Tczewie uroczystą akademię w salce KPW.

Na programi akademii złożyły się występy uczniów miejscowych kół szkolnych LMK. Słowo wstępne wygłosił p. prof. Leonard Kruś, który w mocnych słowach dał wyraz dążeniom do utrwalenia naszej pozycji na morzu.

Pierwszą część programu wypełniły bardzo udane produkcje wokalne - muzyczne dzieci szkoły powszechnej nr. 5, nad, całością której czuwał kierownik szkoły p. W. Kuhn.

W drugiej części uczniowie Gimm. Mechanicznego zapoznali gości z budową modeli jachtów.

W końcu uczniowie Pierwszego Gimnazjum i Liceum w Tczewie wystąpili z własnym na wysokim poziomie stojącym programem, zakończonym wspaniałą inscenizacją p. n. „Statek na morzu”.

Akompaniowała orkiestra gimnazjalna pod batutą p. Wuskowskiego. Wszyscy obecni podziwiali artystyczny program koncertu. Prawdziwym talentem kompozytorskim okazał się uczeń Michaś Żmijewski.

Całość bardzo udana miała na celu spopularyzowanie idei morskiej, której zwolennikami winna być szczególnie młodzież pomorska.

Nad całością czuwał nieustraszony w pracy społecznej p. prof. Paweł Groth, prezes miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

## Budowa szkół w Tczewie, Pelplinie i Subkowach

omówiona zostanie na zgromadzeniu delegatów  
Tow. Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych

W niedzielę, 19 bm. o godz. 12 odbędzie się w szkole nr. 1 w Tczewie ogólne zgromadzenie Delegatów Obwodu Tczewskiego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Przypominając o powyższym zebraniu, wszystkich członków zarządu i delegatów uprasza się o niezawodne przybycie ze względu na ważność porządku obrad.

W naszym obwodzie nastąpić ma w

roku 1939 budowa szkoły w Tczewie i w Subkowach oraz dokończenie budowy szkoły w Pelplinie. Rozszerzona ma być dostawa pomocy naukowych dla szkół materialnie słabych. Okręg Pom. Towarzystwa po załatwieniu w I roku zasadniczych spraw organizacyjnych przystępuje obecnie do systematycznej pracy określonej potrzebami poszczególnych szkół. Naszym obowiązkiem jest w pra-

## „Wieczór autorski” Stanisława Wasylewskiego zorganizowany staraniem Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego w Tczewie

W środę, 15 bm. odbył się w gimnazjum męskim w Tczewie „wieczór autorski” Stanisława Wasylewskiego, urządzony przez Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego w Tczewie. Na wieczorze obecnych było przeszło sto osób. Z uwagi na osobę znakomitego pisarza, jakim jest Wasylewski, który w roku ubiegłym otrzymał nagrodę literacką miasta Poznania, na-

leżało spodziewać się, że zainteresowanie tym wyjątkowo pięknym wieczorem znajomego autora szeregu książek będzie jeszcze większe.

Obecna na wieczorze publiczność wyraziła swoje zadowolenie z wysłuchanych utworów, darząc prelegenta długotrwałymi oklaskami.

## Nie wolno przywłaszczać sobie zguby Wysokie kary grzywny względem nieuczciwych znalazców

Jeszcze w jesieni ub. roku niedaleko miejscowości Szpęgawsk w pow. tczewskim rozbiła się przyczepka niemieckiego samochodu tranzytowego, naładowana papierosami. Zanim obsługa samochodu zorientowała się w sytuacji, zgubionymi na szosie papierosami, w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk, zdołali podzielić się mieszkańcy okolicznych wiosek: Szpęgawska, Zdun i Swarżyn. Część papierosów odnalazły następnie władze skarbowe podczas rewizji u podejrzanych osób, reszta jednak zniknęła bez śladu.

W tych dniach stanęło przed Sądem

kilkanaście osób, oskarżonych o przywłaszczenie znalezionych na szosie papierosów i w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazani zostali na kary grzywny: Szulc Bonifacy 250 zł, Jelińska Marta 3.000 zł, Aschendorf Brunon 250 zł, Danowski Józef 650 zł, Karczyński Jan 50 zł, Chabowska Julianna 250 zł, Kiełtyka Antoni 3.000 zł, Wiśniewski Jan 300 zł, Wiśniewski Władysław 600 zł, Zegarski Józef 1.050 zł, Hahn Artur 500 zł, Wita Wilhelm 500 zł, Szwoch Joanna 260 zł, Długosz Adolf 1.800 zł, Leszczyńska Anna i Wiśniewska Gertruda 7,50 zł.

## Echo napadów rabunkowych na plebanie w pow. tczewskim

Szybkie ujęcie i surowe ukaranie zachwałych bandytów

W grudniu ub. roku donosiliśmy o zachwałych napadach rabunkowych na plebanie w Lubiszewie i Swarżynie w pow. tczewskim, podczas których bandyci pod groźbą rewolwerów usiłovali sterroryzować ks. ks. proboszczów. W obu wypadkach jednak spotkali się z odważnym i zdecydowanym oporem, wobec czego zbiegli, ostrzeliwując z rewolwerów spieszącą z pomocą ludność wiosek. Energiczne dochodzenia Wydziału Śledczego w Tczewie, doprowadziły już wkrótce do ujęcia zachwałych bandytów, którymi okazali się 27-letni Józef Dobeł ze Starej Kiszewy, w pow. kościerskim, 27-letni Michał Karol Cap, z

Nowego Targu i 35-letni Franciszek Reszka z Czarłina w pow. tczewskim.

Reszka nie brał bezpośredniego udziału w napadzie, lecz znając dobrze położenie plebanii w Lubiszewie i Swarżynie, nastęrczał dwóm pierwszym „robotę” i przejął na siebie dalszą odsprzedaż zrabowanego łupu.

W wyniku rozprawy, przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Starogardzie skazani zostali Józef Dobeł i Michał Cap, za napad rabunkowy z bronią w rękę, każdy na 8 lat więzienia, a Franciszek Reszka za paserstwo na 18 miesięcy więzienia.

Kinoteatr  
„LUX”  
Chojnice  
Telefon 88.

Początek seansów  
w dni powszednie  
ogodz. 8.15, w nie-  
dziele i święta o g.  
6 i 8.15.

Od czwartku, dnia 16 bm. do niedzieli, dnia 19 bm.

Najnowszy wspaniały film polski p. t.

# „GRANICA”

Obsada:

Barszczewska, Pichelski, Cwiklińska, Samborski i in.

**KINO GRYF TCZEW**

Epopeja poświęcenia, patriotyzmu, bohaterstwa i miłości. Film o Wielkim Cesarzu Napoleonie i jego miłości do Marii Walewskiej

**„Pani Walewska”**

**GRETA GARBO — CHARLES BOYER**  
Polski historyczny, patriotyczny film, zrealizowany przez Amerykanów.  
Codziennie o godz. 6.30 i 8.30  
W niedzielę o godz. 3—5—7—9.

## Wzruszające dowody ofiarności społecznej na Fundusz Obrony Narodowej

Ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzimy dowody ofiarności społecznej na Fundusz Obrony Narodowej, która przeniknęła już najszersze warstwy ludności i znajduje wszędzie należny odźwięk, nawet wśród najbardziej biednych i pracujących ciężko na kawałek chleba, ponieważ ofiary te bardziej od innych świadczą o powszechnym zrozumieniu konieczności dobrodzenia armii, tej jedynej gwarantki naszej niepodległości.

Do takich wzruszających ofiar zaliczyć należy również zł 58, zebrane z **groszowych składek członków Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych w Tczewie** oraz zł 8,50 **uzbierane pośród członków tczewskiego Oddziału Polskiego Zw. Zaw. Robotników Użyteczności Publicznej**. Całą kwotę 66,50 zł odesłano do zarządu głównego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Warszawie, który zużyje ją łącznie z składkami innych Oddziałów, na zakup odpowiedniego sprzętu dla armii.

Fakt powyższy świadczy wymownie o głębokim patriotyzmie polskiego robotnika i o jego szczerej chęci przyczynienia się do utrwalenia naszego niepodległego bytu.

**Kościuszka**

— Kino Baltyk: „Zew północy”.

— W Starej Kiszewie powstanie **Koło Przyjaciół Obrony Narodowej**. W niedzielę, 19 bm. o godzinie 12-tej w sali p. Banacha odbędzie się zebranie obywatelskie, w celu powołania do życia Koła Przyjaciół Obrony Narodowej.

— Godny pochwały plan pracy Związku Rezerwistów w Nowych Polaszkach. Na ostatnim zebraniu koła ZR uchwalono, że członkowie w roku bieżącym zajmą się bezinteresownie wybudowaniem strzelnicy, pomocą mieszkańcom wsi w budowie figury Matki Boskiej, poza tym urządzią świetlicę dla biednych organizacji i wybudują basen kąpielowy. W roku ubiegłym członkowie koła Z. R. w Nowych Polaszkach zorganizowali zbiórki papieru i zelaza na F. O. N., przeprowadzili akcję na cele budowy szkół i urządzili gwiazdki dla dzieci szkolnych, wydatkując na ten cel 56 zł itd.

— Zebrania Z. R. w Grabowie, Szponie, Kamierowie, Król. Bożymyślu, Pogódkach, Jaroszewach i Nowej Karczmie nie odbędą się z powodu akademii żałobnych ku czci Ojca św. Piusa XI w dniu jutrzejszym — lecz dopiero w dniu 26 bm.

**Chojnice**

Nowa placówka Służby Młodych.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 12.15 odbędzie się w świetlicy KPW w Chojnicach (Warszawska 22) uroczysta inauguracja prac Służby Młodych O. Z. N. z udziałem przedstawicieli władz.

Program przedstawia się następująco: 1) zagajenie i powitanie; 2) odśpiewanie hymnu państwowego; 3) przemówienie delegata Okręgu S. M. p. wizytatora Kozłowskiego; 4) występy choru KPW „Echa”; 5) składanie życzeń.

Kierownictwo Służby Młodych zaprasza na uroczystość zainteresowanych, a zwłaszcza młodzi.

**Na zjeździe niemieckiej organizacji rolniczej krytykowano przepisy o pasie granicznym.**

W środę zjechało się do Chojnic około 600 rolników narodowości niemieckiej z pow. chojnickiego, sepońskiego i tucholskiego na roczne zebranie ich organizacji „Landbund Weichselgau”. Obrady prowadził „fuhrer” Krueger z Torunia, zaś obrady młodych rolnik Modrow z Jastrzębia. Na program złożyły się referaty o położeniu rolnictwa, polityce zbożowej i hodowli koni.

Podczas przemówień krótkowano przepisy, o pasie granicznym.



**ORLEN**

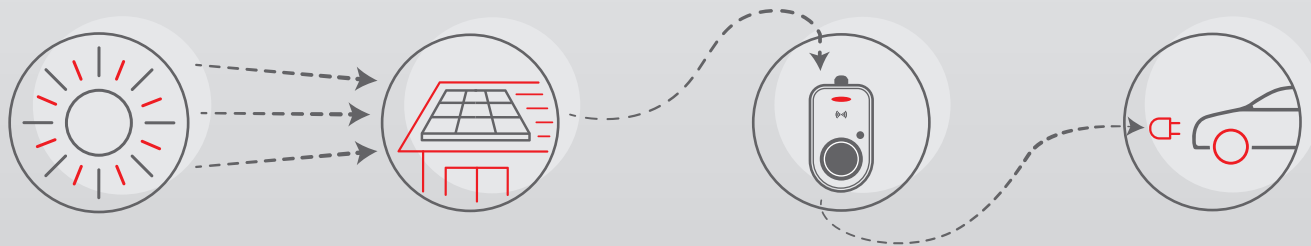
**PARTNER WYDANIA**



# Mobilna stacja ładowania



Zasil swój samochód elektryczny lub hybrydowy plug-in zieloną energią od Energa Obrót



➤ Zadzwoń na 555 555 505  
lub wejdź na [energa.pl](https://energa.pl)

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**  
Obrót



Stanisław Seyfried



# Galeria Sztuki Gdańskiej

## Rocznica zaślubin Polski z morzem

Przed 102. laty, 14 lutego, na pierwszej stronie „Gazeta Gdańska” donosiła: „W dniu zajęcia Pucka i Wybrzeża morskiego wydał generał Haller do podwładnych mu wojsk następujący rozkaz dzienny: Żołnierze. Spełnia się w dniu dzisiejszym jedno z najświętszych pragnień Narodu Polskiego, jeden z najważniejszych celów i dążeń państwa naszego- stajemy nad Polskim Morzem. Sztandar Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i bandera marynarki polskiej została dzisiaj zatknięta na brzegu Bałtyckiego morza, by po wieczne czasy głosić Narodowi naszemu i całemu światu, że morze to było, jest i będzie polskiem...”

W swoich wspomnieniach generał Haller później pisał: „Dnia 11. odjechałem z wojewodą pomorskim i admirałem Porębskim do Wielkiej Wsi, gdzie cała ludność wyległa na wybrzeże, by zobaczyć statek „Gwiazda Morza”, na którym wyjechałem na pełne morze. Pieśń fal Bałtyku łączyła się z dźwiękiem od wybrzeża rozbrzmiewającej pieśni „Do Matki Boskiej, Gwiazdy Morza”. Później tu na tem wybrzeżu powstała osada - kąpielisko Hallerowo...”

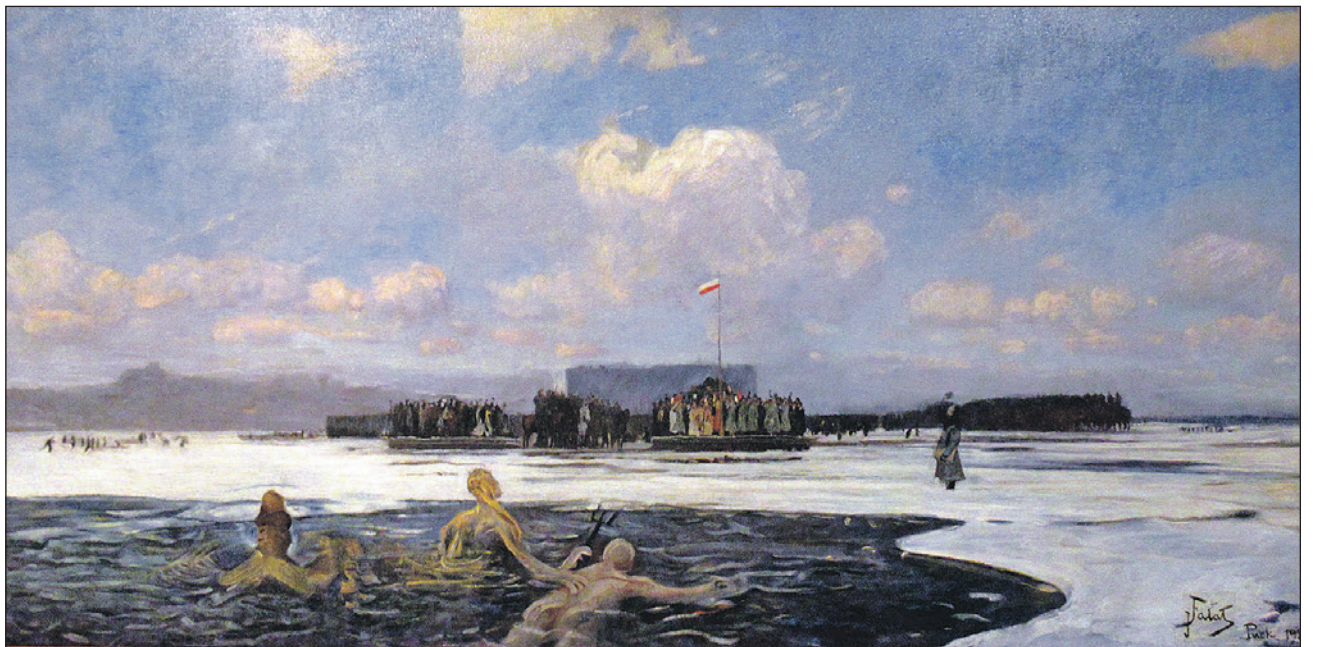
Przed dwoma laty Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku zaprezentowało doskonałą wystawę „Zaślubiny Polski z Morzem”. Duże wrażenie wówczas zrobiły najważniejsze malarzkie eksponaty prezentujące uroczystość w Pucku i na Polskim Wybrzeżu. Najważniejszym obrazem był romantyczny pejzaż Juliana Fałata biorącego udział w wydarzeniu „Zaślubiny Polski z Morzem” oraz „Generał Haller nad Morzem”.

Mały pejzaż Fałata przedstawia scenę namalowaną dość szybko na brzegu morza, z plaży w dzisiejszym Władysławowie, gdzie generał Haller na kutrze Jakuba Myślińskiego „Gwiazda Morza” pierwszy raz od 123 lat płynie wzdłuż polskiego wybrzeża pod polską banderą. Scena opatrzona została poza sygnaturą autora tekstem „Szkic ten namalowany podczas pierwszej wycieczki Generała Hallera na Polskie Morze na miłą pamiątkę ofiarowuje Generałowi J. Hallerowi/ 11 lutego 1920 Julian Fałat”.

Zaprezentowane zostały jeszcze trzy bardzo ważne akwarele Henryka Uziembły, malarza legionów: Zaślubiny Polski z Morzem I i II oraz Puck nad Bałtykiem – 10 lutego 1920.

Innym bardzo znanym obrazem zaślubin jest znakomita realistyczna wizja wydarzenia namalowana przez Wojciecha Kossaka w 1930 roku. Obraz należący do Muzeum Wojska Polskiego ukazuje narodowego ducha polskiej kawalerii, co w dziele Kossaka wydało się ważniejsze od symboliki kreacji Fałata. W militarnej sytuacji Polski, niewiadomych zagrożeń taka wizja zaślubin wydała się dla artysty cenniejsza.

Historia malarstwa marynistycznego w okresie międzywojennym znalazła odpowiednią atmosferę i opiekę ze strony państwa. Ujawnił się solidny ośrodek zamiłowań marynistycznych, któremu prym nadawali utalentowani polscy malarze: Włodzimierz Nałęcz, Stefan Filipkiewicz, Władysław Jarocki, Zofia Stankiewicz, Marian Mokwa, Jerzy Rupniewski, Jaxa Soter-



Julian Fałat, Zaślubiny Polski z morzem, 1920, wł. Narodowe Muzeum Morskie

-Małachowski, Franciszek Szwoch, Antoni Suchanek, Wojciech Weiss, Wacław Żaboklicki.

Jednym z pierwszych polskich malarzy odkrywających polskie plaże był Władysław Jarocki, który od 1922 roku wraz z żoną odwiedzał Rozewie. Przed nim parę lat wcześniej w to samo miejsce przyjeżdżał mało znany polski malarz Michał Dubrowicki, znany jest jego wizerunek Rozewia z 1916 roku. Nagle niczym południowe wybrzeża Francji nad Morzem Śródziemnym czy północne wybrzeża Bretanii nad Oceanem Atlantyckim zamieniły się polskie plaże „Jasnego Wybrzeża” i Półwyspu Helskiego w modne miejsca wypoczynku i pracy malarskiej. Na całe lato z rodzinami zjeżdżali artyści nie rzadko szybko budując sobie pracownie i sprzedając w małych galerijkach obrazy powstałe podczas wakacyjnej pracy. Marynistyka zaczęła być doceniana. Swoje domy budując Włodzimierz Nałęcz w Lisim



Henryk Uziembło, Puck nad Bałtykiem - 10 lutego 1920, akwarela

Jarze, Wojciech Kossak w Juracie, Stefan Filipkiewicz i Jadwiga Wysokińska\* w Jastrzębiej Górze i okolicy, Franciszek Szwoch w Hallerowie, Karol Klukowski i Ignacy Klukowski w Jastrzębiej Górze, Teodor Ziomek w Helu, pracownie wynajmując; Michalina Krzyżanowska, Zofia Stankiewicz, Wojciech Weiss, Eugeniusz Dzierżencki, Antoni Kierpal i wielu innych.

Następuje zmiana nastawienia społeczeństwa do morza, buduje i rozwija się Gdynia. Polski port zwiększenia możliwości rozwoju państwa. Gdynia staje się jednym z ważniejszych portów na Bałtyku. Powstaje Marynarka Wojenna, ale dalszy rozwój zatrzymuje 1939 rok. Jednak dzieła polskich marynistów wpisały się głęboko w rozwój polskiego malarstwa i dzisiaj stanowią jego mocną pozycję.

**Stanisław Seyfried**

\* Karol Klukowski „Zapiski Puckie” nr19/2020, Artyści międzywojennego dwudziestolecia na Jasnym Wybrzeżu  
Fotografie pochodzą z wystawy: „Puck 10 lutego 1920 oczami świadków” Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku.



Michał Dubrowicki, Latarnia Morska w Rozewiu, 1916, wł. prywatna

# Aplikacja mobilna LOTOS Navigator już dostępna

Kierowcy i klienci stacji paliw LOTOS mogą już korzystać z nowej aplikacji mobilnej LOTOS Navigator. Za jej pomocą można zbierać punkty za tankowanie i zakupy, przeglądać aktualny katalog nagród, korzystać z promocji, sprawdzać historię swojego konta oraz nawigować do wybranej stacji LOTOS.



Aplikacja jest dostępna na platformy iOS (od wersji 12.0) oraz Android (od wersji 6.0) – do pobrania w sklepach AppStore oraz Google Play. W planach jest również udostępnienie aplikacji w Huawei AppGallery.

Klienci korzystający z programu lojalnościowego Navigator zamiast dotychczasowej plastikowej karty uczestnika mogą używać aplikacji Navigator rejestrując w niej kartę. Nowi członkowie programu w aplikacji otrzymają wirtualną kartę użytkownika.

Aplikacja zawiera wszystko to, co jest dostępne na stronie internetowej [www.lotosnavigator.pl](http://www.lotosnavigator.pl), a nawet więcej. Można w niej znaleźć katalog nagród, historię swojego konta, mieć wgląd w aktualnie

obowiązujące promocje oraz sprawdzić listę stacji paliw LOTOS wraz z oferowanymi przez nie usługami, filtrowaniem oraz nawigacją.

Po zalogowaniu, na ekranie głównym, prezentowana jest karta Navigator w postaci kodu kreskowego. Kiedy klient zbiera wymaganą liczbę punktów, może wygodnie zamówić nagrodę na wybraną stację. Aplikacja poinformuje, kiedy będzie dostępna do odbioru.

#### Jak korzystać?

Proces logowania się odbywa się analogicznie do strony internetowej [www.lotosnavigator.pl](http://www.lotosnavigator.pl). Dostęp do aplikacji umożliwiają te same loginy i hasła.

Uwaga! Podczas pierwszego logowania należy zresetować hasło.

#### O programie LOTOS Navigator

LOTOS Navigator to program dla klientów stacji LOTOS, który istnieje na rynku od 2008 roku. Aby do niego dołączyć, przy zakupie jednego z produktów premiovanych punktami, wystarczy poprosić sprzedawcę o kartę Navigator. Następnie trzeba zarejestrować się na stronie [www.lotosnavigator.pl](http://www.lotosnavigator.pl) lub w aplikacji mobilnej.

Spółka LOTOS Paliwa posiada ponad 515 stacji paliw w całym kraju, co stawia ją na trzecim miejscu pod względem liczby stacji paliw w Pol-

sce. Spółka jest również wieloceliderem w segmencie MOP (Miejsc Obsługi Podróżnych) – w ramach sieci funkcjonuje ich 31, przy autostradach A1, A2, A4 i A6 oraz przy drogach ekspresowych S3, S5, S7, S8 oraz S61. Stacje oferują bogatą ofertę produktów gastronomicznych, a także szeroki wachlarz dostępnych usług, tj.: sklep, myjnia, czy usługi motoryzacyjne. Głównym zakresem działalności LOTOS Paliwa jest: zarządzanie siecią stacji paliw, handel detaliczny z klientami biznesowymi, rozwój sieci sprzedaży detalicznej, hurtowej oraz poprzez sieć samoobsługowych dystrybutorów oleju napędowego i benzyn (System Diesel Service – SDS) i Handel B2B.

navigator

Nowa aplikacja  
NAVIGATOR

Pobierz apkę  
i odbieraj nagrody



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

# Ferie z GZSiSS

W trakcie ferii organizowanych przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego realizowane są programy specjalnie przygotowane na tę okazję.

Dla uatrakcyjnienia wypoczynku dzieci i młodzieży organizator zaplanował zarówno programy ogólne, dostosowane do szerokiego odbiorcy, jak i tematyczne, dedykowane dla specyficznego uczestnika zajęć. Wśród wielu rodzajów zajęć znajdują się półkolonie sportowe, rekreacyjno-sportowe, turystyczne, lekkoatletyczne, profilaktyczno-sportowe itp. Podopieczni GZSiSS każdego dnia stykają się z różnymi atrakcjami, a wszystko po to, aby aktywnie wypocząć podczas zimowych wakacji.

Wśród atrakcji zaplanowanych podczas turnusów są spacer do Parku Oliwskiego, zajęcia ruchowe, muzyczne, plastyczne, warszaty kulinarne i rękodzieła, strzelanie z łuku, zajęcia sportowe na sali gimnastycznej, wyjście do Loopy's World,



Park Trampolin Jump City, zajęcia ruchowe/muzyczne, wyjście do Kina Helios, turniej sportowy, wycieczka do Faktorii.

źródło GZSiSS

